

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 602.400

## DZIŚ SPOTKANIE BECK-HITLER

Minister spraw zagranicznych Polski w drodze powrotnej z Rivieri

odwiedzi kanclerza Rzeszy w Berchtesgaden

BERLIN, 4. I. (Telefon własny).  
W dniu wczorajszym w Berlinie Niemieckie Biuro Informacyjne ogłosiło komunikat oficjalny, zawiadamiający, że min. Beck w drodze powrotnej z Rivieri francuskiej do kraju, ODWIEDZI KANCLERZA RZESZY, HITLERA W BERLINIE.

Przygotowania do tej decyzji są w pełnym toku. Minister spraw zagranicznych Niemiec von Ribbentrop i amb. Rzpłitej w Berlinie, Lipski wyjechali wczoraj do Monachium, gdzie DZIŚ POWITAJĄ MIN. BECKA i towarzyszyć mu będą do siedziby kanclerza Hitlera.

### Powrót przed 8-mym b. m.

Warszawski korespondent „Głosu Porannego” telefonuje:  
W związku z oficjalnym komunikatem Niemiec-

kiego Biura Informacyjnego, dowiadujemy się, że koła polityczne Warszawy NIE MAJĄ ŻADNYCH INFORMACJI CO DO TEJ PODROŻY.

Według tych kół, przyjazd min. Becka do Warszawy musi nastąpić przed bieżącą niedzielą, ponieważ w dniu tym min. Beck wraz z całym rządem WEŻMIĘ UDZIAŁ W SKŁADANIU ŻYCZEŃ NA ZAMKU, a następnie wraz z Panem Prezydentem Rzpłitej przyjmować będzie życzenia korpusu dyplomatycznego.

### Min. Ciano w Warszawie

RZYM, 4. I. (PAT). „Tribuna”, omawiając wiadomość o wizycie MIN. CIANO, KTÓRY UDAJE SIĘ DO WARSZAWY W DRUGIEJ POŁOWIE LUTEGO R. B. przypomina, że pod względem protokolarnym podróż ta stanowić będzie odpowiedź na rzymską wizytę min. Becka, który hawil nad Tybrem w marcu 1938 roku.

Poza stroną protokolarną, podróż min. Ciano — pisze dziennik — będzie miała jednak DUŻE ZNACZENIE POLITYCZNE.

Od marca ub. roku nastąpiło w Europie wiele wydarzeń, jak kryzys czechosłowacki, arbitraż wiedeński oraz podróż min. Ciano do Budapesztu. Podczas kryzysu czechosłowackiego WŁOCHY POPARŁY TERYTORIALNE REWINDYKACJE POLSKIE WOBEC CZECHOSŁOWACJI.

W chwili, gdy odbywa się proces wyjaśniania stosunków europejskich — kontynuuje „Tribuna” — spotkanie polsko-włoskie będzie faktem bardzo użytecznym.

Włochy wobec zaprzyjaźnionej Polski działać będą, powodowane zmysłem rzeczywistości w myśl wspólnych interesów i ideałów.

## Oreddie prezydenta Roosevelta

„Wojna została zażegnana, ale pokój nie jest jeszcze zapewniony”

Olbryzmie manewry floty Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, 4 stycznia. — (PAT). Prezydent Roosevelt odczytał dzisiaj oreddie do kongresu, na wstępie samym zaznaczając, iż w chwili otwarcia obrad 77 kongresu koniecznym jest zwrócenie uwagi i ostrzeżenie przed niepokojącymi oznakami, charakteryzującymi sytuację międzynarodową.

Burza, która zagrażała, iż swymi płomieniami ogarnie cały świat — powiedział Roosevelt — została zażegnana, ale staje się co raz bardziej wyraźnym, iż pokój nie jest zapewniony. — Wokoło nas szaleją niewypowiedziane wojny zarówno militarne jak i gospodarcze.”

Prezydent Roosevelt zwrócił uwagę na wzrastające zbrojenia dodając, iż burza z zewnątrz może być groźną dla instytucji amerykańskiej.

Scharakteryzowawszy sytuację na kontynencie amerykańskim, Roosevelt oświadczył: „Naród nasz, nasze bogactwa mają prawo do zapewnienia bezpieczeństwa i ochrony. Nie oznacza to — mówił dalej — iż republiki amerykańskie odłączają się od innych narodów na innych kontynentach. Nie znaczy to, iż Ameryka przeciwstawia się pozostałemu światu. Jest ona zawsze gotowa do współpra-

cy, do przerywania wyścigu zbrojeń i odbudowy handlu.

Świat stał się jednak tak mały, a środki ataku tak szybkie, iż żaden naród nie może czuć się bezpiecznym w swym dążeniu do pokoju, dopóki chociażby jeden potężny naród odmawia załatwienia spornych spraw

przy stole obrad.

Mówiąc o ustawie o neutralności, Roosevelt zaznaczył, iż może ona działać w sposób nierówny i niesłuszny w rzeczywistości pomagając napastnikowi, a odmawiając pomocy ofierze napaści.

Instynkt samoobrony — po-

wiedział Roosevelt — powinien nie pozwolić na to, by coś podobnego się zdarzyło.”

Prezydent zapowiedział, iż w ciągu kilku najbliższych dni skieruje do kongresu specjalne oreddie, poświęcone obronie narodowej.

Potężny, zjednoczony naród

może być zniszczony, jeżeli nie jest przygotowany na odparcie nieoczekiwanego ataku, ale nawet naród dobrze uzbrojony i dobrze zorganizowany z militarnego punktu widzenia, może spotkać się z porażką, jeżeli brak mu zaufania do samego siebie i jeżeli grozi mu walka klas i rozdzwięk pomiędzy kapitałem i pracą.

Mówca podkreślił konieczność zbliżenia kapitału i pracy, przedstawiając wyniki wysiłków rządu na polu gospodarczym w ciągu ostatnich sześciu lat.

NOWY JORK, 4 stycznia. — (PAT). Flota Stanów Zjednoczonych, stacjonowana u wybrzeży oceanu Spokojnego, dzisiaj opuściła swe bazy, by wziąć udział w wielkich manewrach, które 13 b. m. rozpoczyna się w pobliżu wysp Antylskich i na południe od równika.

W manewrach tych biorze udział 140 okrętów i 600 samolotów, należących do floty stacjonowanej na Pacyfiku. Na pokładach statków, biorących udział w manewrach znajduje się przeszło 3 tys. oficerów i 50 tys. marynarzy. Flota oceanu Spokojnego powróci do swych baz dopiero w czerwcu.

## Papież przeciw zbrojeniom

„Ludzie, którzy nie mają innego celu jak zabijanie”

CITTA DEL VATICANO, 4 stycznia. (PAT). Papież, przyjmując liczną grupę nowożeńców włoskich oraz cudzoziemców, wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wystąpił o obronie rodziny i małżeństwa, zajmując równocześnie stanowisko przeciwko wojnom i zbro-

jeniom wojennym.

Społeczeństwo — mówił papież — oczekuje od nowych rodzin chrześcijańskich dobrych obywateli, którzy winni pracować dla społeczeństwa, a nie jak czyni to w wielu stronach świata, celem zniszczenia tego społeczeństwa.

W tych stronach świata, o których wspominał papież, stosunki sprawiają wrażenie, jak gdyby wszelki zmysł ludzkości został zatracony i jak gdyby ludzie nie mieli innego celu, jak zbroić się, aby następnie zabijać się w najgorszy sposób.

## Niemcy mają zażądać zwrotu odszkodowań wojennych od Anglii

LONDYN, 4. I. (Tel. wł.) — Utrzymują się tu pogłoski o zamiarze Niemiec wysunięcia obecnie, jako następnego z kolei żądania w stosunku do Anglii, sprawy zwrotu wypłaconych w swoim czasie odszkodowań wojennych. Twierdzą mianowicie, że w najbliższym czasie przybędzie do Londynu w zwią-

ku z tą sprawą głośny kapitan Wiedemann.

Opinia angielska zajęła jednak wobec nowej propozycji niemieckiej (o ileby miała się ona okazać rzeczywistością) już zgóry stanowisko zdecydowanie odmowne, kwestionując wartość obiecywanego przez Niemcy ekwiwalentu (ograniczenie

zbrojeń) i podnosząc niemoralność tego rodzaju żądania.

Niektórzy zauważają złośliwie, że jeśli iść konsekwentnie dalej, to właściwie i tego jeszcze za mało: Anglia i Francja powinnyby bowiem przeprosić Rzeszę niemiecką za to, że w roku 1914 zdecydowały się zbroić jej przeciwnie.

# Nie wynaleziono żadnej nowej broni udoskonalono tylko już dawniej istniejącą

Niektórzy strategowie twierdzą, że najbliższa wojna będzie wygrana przez atakującego w ciągu nocy, jeśli skieruje on wszystkie swe środki techniczne, a przede wszystkim siły powietrzne, w totalnym ataku bez uprzedniego wypowiedzenia wojny przeciwko miastom i centróm przemysłowym nieprzyjaciela. Pewien angielski opisuje ewentualną taką sytuację w sposób następujący:

„Ćwiczenia obrony powietrznej nad Londynem w obecności najwybitniejszych dowódców armii, floty i sił powietrznych. Samoloty manewrują. Nagle wynurza się nad nimi pięć eskadr napastników. Zaskoczone angielskie siły powietrzne zostają zniszczone. Bomby zapalające wywołują tysiące pożarów i panikę w stolicy. Dworce kolejowe i źródła energii zostają unieruchomione, a do schronów dostają się gazy trujące. Niszczą one dziesiątki tysięcy istnień ludzkich, przenikając do dworców kolei podziemnej, przepelnionej powracającymi z pracy robotnikami. Krańce spadochrony rozsiewają chlor i fosfor. Czwartego dnia Anglia poddaje się. Wola oporu imperium brytyjskiego jest złamana“.

Coś podobnego mogłoby się stać, gdyby od czasu wojny światowej rozwijała się jedynie broń atakująca, natomiast obrona stała się technicznie w miejscu. — A tymczasem dziś mamy nauki z Hiszpanii. Franco dokonał wielkim marszem Sevilla — Madryt. Kiedy jednak doszedł do Madrytu, a nieprzyjaciół mógł zająć przygotowane pozycje, ofensywa załamała się. Dwadzieścia, ba 50 bombowców wysłało się codziennie nad Madryt, aby złamać opór. Samoloty powstańcze mogły nisko latać, ponieważ działa republikańskie były słabe. Ale życie w Madrycie toczyło się dalej, liczne kina wyświetlały obrazy bez przerwy. Z czasem po-

sunięto się tak daleko, że skasowano sygnały alarmu lotniczego, celem uniknięcia niepotrzebnej paniki. I okazało się, że straszliwe naloty powodowały raczej podniesienie ducha obronnego, a nie jego załamanie wśród ludności. Również inne mechaniczne środki wojenne przekształcały się w przeszkody. Zatarasowały one szosy i drogi komunikacyjne. —

Pełen refleksji obserwuje spokojny obywatel groźnie warczący nieprzyjacielski samolot bojowy, który wykonuje swe ewolucje na niebie, lub ogląda rewie obcych wojsk, które przechodzą dumnie spowite w stal i żelazo, a towarzyszy im głuchy łoskot tanków i wozów pancernych. — Faktem jest jednak, że od roku 1918 nie wynaleziono żadnej nowej broni, lecz jedynie udoskonalono i zwiększono moc starych. Wszystko co przybyło, zdaniem fachowców, nie nadaje się do zastosowania w poważnej chwili. W przeciwieństwie do tego, zdecydowany postęp wykazuje broń obronna, jak na przykład działa przeciwlotnicze. Taka nowoczesna armatka potrafi w warunkach mniej więcej niezłej wi-

działności bez trudu zestrzelić każdy samolot, lecący poniżej 10.000 metrów, a przy wysokości ponad 10.000 metrów samolot jest jedynie ślepym, nieszkodliwym ptakiem. Właściwym postępem w tej dziedzinie jest wynalezienie automatycznego celownika, który potrafi w ciągu 20 sekund skierować baterię na zbliżający się samolot. Do tego dochodzi detektor głosowy i ciepłoty, który z całą dokładnością „dostrzega“ i ustala samolot z odległości około 20 km., a więc z reguły na 5 minut przed momentem zbliżenia się. W czasie wojny światowej z pośród 5 zestrzelonych samolotów, przypadał tylko jeden na ogień dział przeciwlotniczych, podczas gdy dziś na 5 samolotów przypada już 4 zestrzelone na ogień dział zenitowych. W ten sposób zwalnia się do ataku eskadry lotnicze, których przed tym trzeba

Kto chce się czuć świeżo, w pełni sił do pracy, powinien przynajmniej raz na tydzień pić przed śniadaniem szklankę naturalnej wody gorzkiej Franciszka — Józefa, która gruntownie oczyszcza przewód pokarmowy, regeneruje krew i pobudza w sposób trwały i skuteczny ogólną przemianę materii. — Zapytajcie się Wasz. lekarza.

było używać do obrony.

Obok lotnictwa, największe przerażenie wywołuje czołg. — Lekkie, ruchliwe czołgi zawodzą jednak już w obliczu bardzo drobnych przeszkód, jak rowy, granaty ręczne, oblanie benzyną i podpalenie. Natomiast, gdy pan cerz ich jest dość gruby, aby przeciwstawić się skutecznie także ciężkim pociskom antyczołgowym, nikt nie zalety ich ruchliwości. Nie ulega żadnej wątpliwości, że w przyszłej wojnie czołgi będą stosowane w wielkich ilościach, przede wszystkim celem poparcia ataków piechoty. Ale nie będą one prawdopodobnie miały nigdy większego znaczenia, poza początkową przewagą, jaką dają niespodzianie atakującemu. Równoważą to prawie nieprzezwyciężone trudności, wynikające z konieczności zaopatrywania licznych maszyn wojennych w materiały pędne i smary.

Również gazy trujące przy bliżej analizie tracą wiele ze swej grozy. Aby wymusić ewakuowanie miasta o rozmiarach Nowego Jorku przy pomocy gazów trujących, potrzeba okrągłe 37.000 nalotów o każdorazowej ilości 1.000 kg. bomb. Najstraszniej-

szy ze wszystkich gazów, iperyt, zostaje jednak zneutralizowany przy pomocy wapna chlorowego i musiałby być niezwykle skoncentrowany, aby wyrzucić te straszliwe niszczące skutki, jakie siły zwykle przedstawia.

Karabin maszynowy, który już podczas wojny światowej powodował olbrzymie zniszczenia, jest również i dziś królem pola bitwy. Od 20 lat znacznie ulepszone, rozsiewa on dziś swój morderczy deszcz kul; pozostał jednak zasadniczo bronią obronną, jaką zawsze był i prawie nie daje praktycznej możliwości skutecznego zastosowania przy napaździe. A miotacze ognia, które stosowane już przed 20 laty, muszą zawsze przed tym zawrócić porozumienie z wiatrem, aby zapobiec temu, by własni żołnierze nie ucierpieli wskutek powracających fal ognia, przeznaczonego dla wroga.

Dalekonośne działa, które używane jest przede wszystkim do tego celu, aby siać panikę i przerażenie, okazało się już podczas ostatniej wojny nieskuteczne, ponieważ nie ma mowy o możliwości jakiegokolwiek celowania.

P. T.

## Król mógłby zastrzelić premiera Nieograniczona władza monarchy, który z niej nie korzysta

Londyn, w styczniu.

Przed tygodniem Jerzy VI obchodził swoje urodziny i ukończył 43 lata. Z tej okazji wywiązała się w prasie bardzo zajmująca dyskusja na temat uprawnień króla Anglii. Zadano pytanie, czy król jest jedynie reprezentacyjną figurą, czy też ma daleko idące uprawnienia? Oba

poglądy, mimo, że sobie przeczą, są jednakowo uzasadnione. Uprawnienia królewskie w zasadzie są nieograniczone, w skutek tego stały się nie określone, a w praktyce król niemal, że nie korzysta z nich. Na mocy swoich uprawnień, mógłby mieć władzę większą od współczesnych dyktatorów. W praktyce jednakowoż jest jedynie bezstronnym sędzią w rozgrywającym się meczu politycznym, w którym interweniuje w myśl zasad demokratyczno-parlamentarnych.

Król Jerzy VI mógłby w teorii rozwiązać pewnego dnia całą siłę zbrojną Wielkiej Brytanii i sprzedać jej statki i działa.

Król jedynie jest uprawniony do zaciągania żołnierzy. W czasie wojny król ma prawo rekwirować własność każdego swego obywatela na czas trwania konfliktu zbrojnego. Może sprzedać księstwo Lancaster i uczynić z nim co mu się podoba.

Nie jest odpowiedzialnym za nic, co czyni i w tym znaczeniu nie może popełnić nic nie słusznego. Pewien historyk twierdzi, że król mógłby na Piccadilly zastrzelić premiera i wszystkich ministrów i nie mógłby go aresztować za to, a tym mniej ukarać, bo nie ma sądu w Anglii, który by mógł sądzić króla. Król również ma prawo odmówić podpisania ustawy przedłożonej mu przez rząd. Królowie angielscy nie skorzystali z tej prerogatywy od czasów królowej Anny, jednakowoż uprawnienie to nie przestało w zasadzie obowiązywać.

Są jednakowoż pewne ograniczenia władzy królewskiej, na mocy nie spisanej i obowiązującej jedynie na mocy obyczajów i tradycji konstytucji angielskiej. Parlament jeszcze w wiekach średnich żądał, aby pewne rozporządzenia królewskie mogły być w jedno z dwóch pieczęci państwowych

Anglii, którymi są wielka pieczęć i pieczęć prywatna. Pieczęcie te znajdowały się zawsze pod strażą bezstronnego i nieprzekupnego dygnitarza. Król Jakub II był zdania, że rzucając pieczęć do Tamizy, tym samym znosi to ograniczenie — i znów ze swego stanowiska miał teoretycznie rację.

Praktyka życia, uregulowana na mocy dawnych walk między koroną i parlamentem, doprowadziła do tego, że wykonywanie władzy królewskiej dokonywa się na podstawie rady i zgody ministrów. Król podejmuje ważne decyzje w porozumieniu z premierem, który porozumiewa się z gabinetem, a gabinet znów odpowiedzialny jest przed parlamentem i krajem. Mimo to jednak, korona w teorii posiada swoje dawne uprawnienia, choć dawno już przestała z nich korzystać.

Król może pociągnąć do odpowiedzialności sądowej obywatela, obywatel nie ma możliwości pociągnięcia króla do odpowiedzialności. Jego samochód nie ma obowiązku stosowania się do przepisów policyjnych. Telegramy królewskie mają pierwszeństwo przed wszystkimi innymi, a listy są zwolnione od opłaty pocztowej.

Król nie może wynająć domu, bo by w ten sposób został dzierżawcą, a to byłoby nie zgodne z obyczajami feudalnymi, na mocy których „król jest panem własności wszystkich swoich poddanych“. Na mocy tych samych zwyczajów majątek obywatela, który umiera nie pozostawiając testamentu, ani spadkobierców, przypada królowi. Król nie płaci podatków od swoich dochodów urzędowych. Jeszcze za czasów dziaćka i babki Jerzego VI obowiązywał ten obyczaj, obecnie jednak król płaci dobrowolnie podatek, aby dać dobry przykład obywatelom. Natomiast król płaci wszelkie należności, spadające na niego, jako na prywatnego

właściciela. Płaci oczywiście za bilety, kiedy udaje się do teatru, a czyni to niemal zawsze w charakterze prywatnym. W takim wypadku przestrzega się zasady utrzymywania w dyskrekcji obecności króla i nie odgrywa się hymnu narodowego, aby nie naruszać jego incognito. — Król oczywiście nie oddaje głosu w wyborach i nie figuruje na listach wyborczych, nie może bowiem brać aktywnego udziału w polityce.

Prawo łaski w teorii pozostało przywilejem króla, w praktyce jednakowoż decyduje o nim ministerstwo spraw wewnętrznych, używając jednakowoż starej formuły królewskiej: „Zdecydowaliśmy łaskawie udzielić mu przebaczenia“. — Tak więc władza królewska w zasadzie nieograniczona, w praktyce znajduje wyraz za pośrednictwem rządu i parlamentu.

Praktyka odbiegła daleko od teorii. Królowej Wiktorii, gdy była jeszcze młoda, pokazano raz spis jej uprawnień. Na jego widok zawołała: „Co za dziwna historia i co za nadzwyczajna władza, mojemu ludowi z pewnością by się to nie podobało“. Mimo to jednak szacunek dla starej tradycji obowiązuje w dalszym ciągu. I nie znosi się dawnych uprawnień, zadawalając się tym, że modyfikuje się, nagina i zmienia w życiu praktycznym.

J. L.

**WILLIAM KEIGHLEY**  
realizator „Księcia i Żebraka“ i współrealizator „Przygód Robin Hooda“  
stworzył najbardziej emocjonujący film świata

**WAYNE MORRIS**  
**CLAIRE TREVOR**  
FRANK BROWNE — ALAN BALE — DONALD CRISP  
CHARLES HUGHES — JACK LAMB — JOHN LITTE  
REŻ. WILLIAM KEIGHLEY



**DOLINA**  
gigantów

**PREMIERA**  
**JUŻ JUTRO**  
**W KINIE „EUROPA“**

**CASINO** HUMOR!  
DOWCIP!  
ŚMIECH!

wyznaczyły sobie rendez-vous na świętej Komedii  
**HOTEL W TYROLU**  
osnutej na tle powieści  
**TRZEJ PANOWIE**  
**NA ŚNIEGU**

# Daladier na „Pustynnej linii Maginota“

## Niemcy ostrzegają Mussoliniego, by nie posuwał się zbyt daleko w swych żądaniach

### Francja przygotowana do obrony swych posiadłości w Afryce

PARYŻ, 4. I. (PAT). Trzeci dzień swej podróży imperialnej, a drugi pobytu w Tunisie, premier Daladier poświęcił główne zagadnieniom wojskowym.

Daladier jako minister obrony narodowej dokonał m. in. inspekcji ufortyfikowanych punktów na południowej granicy Tunisu, t. zw. „Pustynnej linii Maginota“.

Z kolei premier udał się do Galesu, stamtąd zaś do miejscowości Ain-Tunine, następnie zaś do skalistych ufortyfikowanych wzgórz na granicy Tunisu i Sahary.

W inspekcji tej towarzyszyli premierowi wiceprzewodniczący najwyższej rady wojskowej Francji gen. Georges oraz generałowie, odbywający z nim całą podróż.

Prasa francuska podaje, że w miejscowości Mareth stanowią zwartą linię silnych nowoczesnych umocnień, broniących z prawego skrzydła przez strefę pułstynną, w kierunku której rozciągają się umocnienia leższe.

Na stopie pokojowej ilość wojsk francuskich w Algierze i Tunisie wynosi 68 batalionów strzelców, 8 pułków spahisów i 20 tysięcy żołnierzy innych formacji, a w Maroku 29 batalionów strzelców, 4 pułki spahisów i 7.500 żołnierzy różnych broni.

Premier Daladier w dniu dzisiejszym dokonał inspekcji najbardziej w kierunku pustyni wyuniętych garnizonów francuskich Bordje-le-Bocuf, Ben Gardanne, Medenine i Mareth.

W miejscowości Ain-Tunine w centrum płaskowzgórza, liczącego 3 km. kw. odbyła się przed premierem i ministrem wojny defilada wojsk pieszych i konnych.

Przebieg uroczystości dzisiejszych miał wyraźny charakter wojskowy, stanowiący pewnego rodzaju ilustrację do oświadczenia premiera, wygłoszonego na wczorajszym bankiecie w Tunisie, w którym Daladier stwierdził, iż Francja gotowa jest obronić skutecznie zarówno Tunis, jak i wszystkie swoje posiadłości afrykańskie.

PARYŻ, 4. I. (PAT). Premier Daladier wygłosił dziś przemówienie, które było transmitowane przez wszystkie rozgłośnie francuskie. Premier podkreślił, iż od wczesnego ranka zwiędzał linie fortyfikacyjne, zbudowane dla obrony granicy Tunisu, a następnie omówił entuzjazm, z ja-

kim spotkał się zarówno ze strony żołnierzy i tłumów i przytoczył słowa przywódców szczytów południowych:

„Jeżeli kiedyś Francja znajdzie się znowu w potrzebie, to pospieszmy z całą naszą siłą i całą miłością dla niej“.

W zakończeniu mówca wyraził wdzięczność mieszkańcom Tunisu a przede wszystkim armii afrykańskiej.

**„Daliście Bonapartego, oddaliśmy Napoleona“**

PARYŻ, 4. I. (Tel. wł.). Podróż imperialna premiera Daladiera rozrasta się do rozmiarów prawdziwego tryumfu. Na Korsyce wypowiedział Daladier między innymi piękne słowa: „Daliście nam Bonapartego, a oddaliśmy wam Napoleona“.

Z kolei ludność wyspy przysięgała na armię, żony, dzieci i kraj ojczysty służyć zawsze Francji i oddawać krew za nią.

Manifestacje koryskańskie i tu niskie wywołały we Włoszech źle ukrywaną irytację. Omawiając sytuację polityczną, wytwo-



rzoną skutkiem podróży Daladiera, podkreśla prasa francuska osłabienie pozycji Mussoliniego, którego Niemcy ostrzegali, aby nie zagłospował się zbyt daleko w swoich rewindykacjach, ponieważ Niemcy nie życzą sobie w tej chwili wojny.

Opinia francuska, bez względu na przekonania osobiste i partyjne, podkreśla z zadowoleniem słabe stosunkowo sukcesy ofensywy gen. Franco w Hiszpanii, przedsięwziętej jakoby na wyraźne żądanie Mussoliniego, który chce ostatecznie zlikwidować republikę hiszpańską, aby mieć o jeden atut więcej w swej grze, wobec Anglii i Francji.

Niepoparty przez Hitlera, zawiadziony w Hiszpanii, bardzo niezadowolony z lojalizmu koryskańczyków i tunizyjczyków,

zmuszony będzie Mussolini do wyrzeczenia się większości swoich żądań. Tak przynajmniej sądzą w Paryżu.

**„Milcząca pamięć“**

RZYM, 4. I. (PAT). Giovanni Ansaldo, omawiając na łamach „Gazetta de Popolo“ stosunki francusko-włoskie, pisze, że gdyby nawet jutro sytuacja europejska skłoniła dyplomację francuską do nałożenia tłumika na rewindykacje włoskie wobec Francji, włosi nie przestaliby pamiętać ani Korsyki, ani Tunisu, ani też Dżibutti.

W konsekwencji stosunki włosko-francuskie zostałyby na przyszłość zatruć — „milcząca pamięć“ włosków, a sytuacja na morzu Śródziemnym byłaby dwuznaczna i niebezpieczna.

# Chamberlain omówi z Mussolinim

## nie tylko aktualne sprawy polityczne, ale i ważne zagadnienia gospodarcze

RZYM, 4. I. (PAT). Londyński korespondent „Tribuny“, omawiając rzymską wizytę premiera Chamberlaina, zwraca uwagę na doniesienia prasy angielskiej, iż Chamberlain omawiać będzie w Rzymie nie tylko sprawy polityczne, ale również doniosłe zagadnienia gospodarcze, interesujące Anglię i Włochy, celem przygotowania rokowań handlowych, które doprowadziłyby do znacznego

rozszerzenia eksportu włoskiego do Anglii.

LONDYN, 4. I. (PAT). Ambasador Francji Corbin odbył dziś popoł. rozmowę z lordem Halifaxem.

W czasie rozmowy nastąpiła wymiana poglądów na temat zagadnień, interesujących oba kraje.

Tutejsze koła polityczne uważają za fantastyczne pogłoski, jakoby celem tej wizyty miało

być omówienie programu rozmów rzymskich.

Koła te dodają, że program taki nie został wogóle opracowany.

LONDYN, 4. I. (PAT). Według ogłoszonego tu komunikatu oficjalnego premierowi Chamberlainowi oraz lordowi Halifaxowi w ich podróży do Rzymu towarzyszyć będą: główny sekretarz prywatny premiera Osmond Clever-

ley, sekretarz parlamentarny premiera lord Dunglass, stały podsekretarz stanu spraw zagr. Cadogan, Maurice Ingram, dyrektor departamentu południowego Foreign Office oraz sekretarz prywatny min. Halifaxa — Oliver Harvey.

Delegacja brytyjska wyjedzie z dworca Victoria o godz. 11 w piątek i z Calais expressem rzymskim uda się do Rzymu.

# Odpowiedź Czech na notę Polski

## Dotychczasowe akty terroru przedmiotem śledztwa

PRAGA, 4 stycznia. (PAT). — W związku z zasadniczą demarchą posła Rzpłitej w Pradze, dn.

22 grudnia 1938 roku minister spraw zagranicznych republiki czesko-słowackiej udzielił o-

becnie, po przeprowadzeniu dochodzeń na miejscu odpowiedzi w sprawie zarzutu noty polskiej

co do stosunków, panujących na pograniczu śląskim.

Nota czesko-słowacka zapewnia, że władze czeskie nie będą tolerować żadnej akcji, kierowanej z terytorium republiki czesko-słowackiej przeciwko organom państwa polskiego lub obywatelom polskim.

Dotychczasowe zamachy i akcje terroru są przedmiotem szeregowego śledztwa.

Wydano potrzebne zarządzenia, by prasa powstrzymała się od wystąpień, któreby mogły szkodzić dobremu stosunkom polsko-czesko-słowackim.

Wobec powyższego należy wyrazić pragnienie, by dobra wola, której wyrazem jest nota rządu praskiego, została wcielona w czyn i by w szczególności lokalne władze administracyjne, wojskowe i policyjne czeskie stosowały się do tych przyrzeczeń w wykonywaniu decyzji swego rządu.

PRAGA, 4. I. (PAT). W odpowiedzi na demarchę posła R. P. w Pradze w sprawie zamachu bombowego na posterunek graniczny polski pod Michałkowicami, czesko-słowacki minister spraw zagranicznych przesłał posłowi R. P. notę, w której komunikuje rezultaty przeprowadzonego przez władze czesko-słowackie przy współudziale władz polskich śledztwa. Odpowiedź czeska zapowiada m. in. zgodnie z żądaniem polskich władz granicznych, wysiedlenie z pasa pogranicznego włącznie z Czechami niepożądanych i podejrzanych elementów.

# Z. M. P. atakuje p. wicepremiera

## „Młoda Wieś“ o tajemnych wpływach w ministerstwie skarbu

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

W dniu wczorajszym ukazał się numer czasopisma „Młoda Wieś“, który jest organem Związku Młodej Polski mjr. Galinaty,

a więc organizacji „ozonowej“. W czasopiśmie tym ukazał się artykuł pod tytułem „Drogi wyjścia z impasu gospodarczego“. Artykuł zawiera ostry atak na ministerstwo skarbu i różne in-

stytucje gospodarcze. Za punkt wyjścia służy, jak to zwykle teraz bywa — sprawa żydowska.

„Wpływy żydowskie — czytamy w tym artykule — sięgają tak wysoko, że jeden z wysokich urzędników ministerstwa skarbu, usunięty z polecenia Marszałka Piłsudskiego, po jego śmierci został z powrotem wysunięty przez tajemnicze wpływy na poprzednie stanowisko“.

Dalej autor wlicza różne nazwiska rzekomych urzędników ministerstwa skarbu z Rozenkrancem na czele, który, jak wiadomo, jest już dość dawno przeniesiony na emeryturę. Poza tym autor kieruje swoje ataki przeciwko kilku bankom i instytucjom kredytowym. Wszystko to razem sprawia wrażenie jednego z momentów kampanii, prowadzonej ostatnio przeciwko wicepremierowi Kwiatkowskiemu.

\*

W dniu wczorajszym w Rembertowie odbyło się uroczyste połączenie miejscowego oddziału „Falangi“ z ozonowym Związkiem Młodej Polski.

# W sobotę pogrzeb ś. p. Dmowskiego

## Władze zezwoliły na wywieszenie żałobnych flag

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Komitet pogrzebu ś. p. Romana Dmowskiego ustalił przebieg uroczystości w następujący sposób:

Trumna ze zwłokami będzie skierowana do katedry warszawskiej z dworca Wileńskiego. W sobotę zrana po nabożeństwie żałobnym w katedrze odbędzie się ekspozycja na Brudno.

Do Łodzi wyjechała delegacja Stronnictwa Narodowego. Na pogrzeb warszawski zgłoszono do dyrekcji kolejowych specjalne pociągi, w tej liczbie i z Łodzi. Pociąg specjalny obliczo-

ny jest na 500 osób.

Zarządzenie o flagach w Poznaniu w dniu wczorajszym zostało zmienione. Władze administracyjne pozwoliły na wywieszenie flag żałobnych — zamiast flag państwowych, opuszczonych do połowy masztu.

Jak donosi „Wiecz. Warsz.“,

## Strajk szoferów w Nowym Jorku

NOWY JORK, 4. I. (PAT). — Około 10.000 szoferów taksówek należących do „Transport Workers Union“ rozpoczęło popołudniu strajk, protestując przeciw-

odmowa ks. prymasa Hlonda na pochowanie zwłok ś. p. Dmowskiego w katedrze poznańskiej została umotywowana przepisem prawa kanonicznego, które nie zezwala na grzebanie osób świeckich w podziemiach kościołów bez zgody Stolicy Apostolskiej.

„Nic nie stało jednak na przeszkodzie — pisze „Wiecz. War.“ — aby ks. prymas Hlond zwrócił się telegraficznie do Ojca Świętego z prośbą o wyłączenie przez kodeks kanoniczny zezwolenie. Ojciec Święty niewątpliwie nie odmówiłby takiego zezwolenia“.

# MONTAGU NORMAN WYŚLANNIKIEM CHAMBERLAINA

## Odbędzie on z Schachtem konferencję na temat załatwienia kwestii emigracji żydów z Niemiec

LONDYN, 4 stycznia. — (Tel. wł.). Wizyta prezesa Normana w Berlinie wywołała wyjątkowe zainteresowanie w tutejszej Cyt. Wiadomo, że projekty dr. Schachta, przedstawione w Londynie przed świętami Bożego Narodzenia, nie spotkały się z dobrym przyjęciem i, aczkolwiek nie zostały odrzucone całkowicie, będą stanowiły podstawę dalszych rozmów, jakie Montagu Norman prowadzić będzie w Berlinie.

Projekty dr. Schachta dotyczą podziału rynków eksportowych i ułatwień eksportu dla Niemiec, w zamian za co Niemcy wezmą udział w ułatwieniu emigracji żydowskiej. Nie ulega wątpliwości, że prezes Norman

uważa się do Berlina za wiedzą i aprobatą prem. Chamberlaina, który nie zrażony brakiem odzewu niemieckiego na dotychczasowe wysiłki angielskie, osiągnięcia porozumienia, pragnie tą drogą przełamać trudności, uniemożliwiające rokowania w drodze dyplomatycznej.

LONDYN, 4 stycznia. (ŻAT). Plan Schachta w sprawie transferu kapitałów emigrantów żydowskich z Niemiec nakreśla szczegółową opracowaną procedurę emigracyjną.

Plan Schachta przeprowadza podział żydów na „pracujących” i „nie-pracujących”, klasyfikując elementy ludności żydowskiej według ich zdolności do

zainstalowania się w krajach imigracyjnych.

Według planu Schachta elementy młodsze mają przede wszystkim opuścić kraj.

Delegacja komitetu ewiańskiego z p. George Rublee na czele, zamierza wyjaśnić szczególnie, jakie będą warunki bytowania ludzi starszych i tych, którzy nie nadają się do natychmiastowej emigracji. Pod tym względem propozycje d-ra Schachta nie były dosyć jasne.

LONDYN, 4 stycznia. (PAT). Korespondent dyplomatyczny „Daily Telegraph” donosi, że w ślad za wizytą gubernatora banku angielskiego Montagu Normana w Berlinie, który będzie

w dniu dzisiejszym gościem dr. Schachta, należy oczekiwać z końcem bieżącego miesiąca, a najpóźniej w początkach lutego wizyty w Berlinie delegacji przedstawicieli brytyjskich prze myślowi eksportowych.

Spodziewane jest, że w wizycie tej reprezentowane będą wszystkie najważniejsze brytyjskie przemysły eksportowe. — Delegacja mieć będzie na celu przeprowadzenie z przemysłem niemieckim rokowań na temat porozumień kartelowych.

„Daily Telegraph” twierdzi, że również przemysły Stanów Zjednoczonych gotowe są do kollaboracji w tego rodzaju kartelach, a następnie gdyby karte-

le te istotnie były ustanowione, to prawdopodobnie również przedstawiciele odnośnych przemysłów w Szwajcarii i Szwecji przystąpiły do tego rodzaju kartelów.

Przez pewien czas, jak pisze korespondent, przemysł niemiecki, który przede wszystkim starał się o rozwinięcie swych rynków eksportowych, nie chciał nawiązać żadnych rokowań kartelowych z przemysłem brytyjskim, lecz obecnie ogłoszenie przez rząd brytyjski pewnych zarządzeń, mających na celu subwencjonowanie i poparcie eksporterów brytyjskich na rynkach obcych wywarło zupełną zmianę poglądów w Niemczech.

# Baldwin kieruje zbiórką na uchodźców

## Konferencja ambasadora Ameryki z Mussolinim w sprawie emigracji żydów

LONDYN, 4 stycznia. (ŻAT). W różnych dzielnicach Anglii lord Baldwin kieruje akcją zbiórkową na rzecz funduszu pomocy uchodźcom.

Robotnicy „Dover Engineering Works” opodatkowali się na rzecz uchodźców. Po apelu lorda Baldwina robotnicy postanowili przepracować dodatkowo pół dnia przeznaczając odnośną płacę na fundusz pomocy uchodźcom.

Oficjalnie komunikują, że na stępujące 4 osoby weszły do kierownictwa funduszu zbiórki im. Baldwina. Są to: lord Grey, lord Tyrrell of Avon, lord Bearsted i lord Stomp.

Antoni Eden z małżonką i księżę Norfolk będą obecni na premierze nowego filmu Elżbiety Bergner „Skradzione życie” w dniu 18 stycznia w Londynie. Dochód z tego przedstawienia przeznaczono na fundusz Baldwina.

Szereg pensjonatów w okolicach Londynu postanowił oddać do dyspozycji uchodźców swe wolne pokoje wraz z utrzymaniem bez żadnej zapłaty.

### Ambasador U.S.A. u Mussoliniego

RZYM, 4 stycznia. (PAT). — Ogłoszono tu następujący komunikat urzędowy o wczorajszej rozmowie Mussoliniego z ambasadorem Stanów Zjednoczonych:

Mussolini przyjął w obecności ministra spraw zagranicznych hr. Ciano ambasadora St. Zjednoczonych p. Philipsa, który przedłożył Mussolinemu oświadczenie prezydenta Stanów Zjednoczonych Roosevelta, dotyczące sprawy żydowskiej w Europie oraz możliwości ogólnych rozwiązań tej sprawy.

### Oświadczenie prof. Fermi

RZYM, 4 stycznia. (PAT). — „Tevere” i „Gazetta del Popolo” zwracają uwagę na słowa ogłoszone w „Daily Herald” przez włoskiego akademika i laureata nagrody Nobla na r. 1938 prof. Fermi, który oświadczył miał, że jako żyd zmuszony jest wraz z rodziną wyemigrować z Włoch do Ameryki. Dzienniki włoskie domagają się, aby prof. Fermi wyjaśnił, czy doniesienie „Daily Herald” odpowiada

prawdzie i czy istotnie uczony włoski jest żydem.

### Kleiber zerwał umowę z „La Scala”

LONDYN, 4 stycznia. (ŻAT). Słynny dyrygent austriacki dr.

Erich Kleiber zerwał umowę z operą mediolańską „La Scala” po tym, gdy się dowiedział, że żydzi nie są wpuszczani do tego teatru. Dyrekcja teatru ogłosiła oświadczenie, że Kleiber unieważnił umowę z „absurdalnych względów rasowych”.

### P. Morgan zmarł w Dachau

WIEDŃ, 4. I. (PAT). Wczoraj zmarł w Dachau na zapalenie płuc znany aktor niemiecki Paweł Morgan, z pochodzenia żyd. Przebywał on w Dachau od

czasu wcielenia Austrii do Niemiec.

### Wstrząśnięte sumienie świata

LONDYN, 4. I. (ŻAT). „Daily Telegraph” zamieszcza ocenę najdonioślejszych wypadków w ubiegłym roku 1938 pisząc m. in.: „Sumienie świata w ciągu 1938 roku wstrząśnięte zostało trzema doniosłymi wydarzeniami: znieszczeniem niepodległości Austrii, faktycznym ujarzmieniem Czechosłowacji i okrutnym pogromem żydów w Niemczech.

Nałożenie kontrybucji, pozbawienie wszelkich praw całego skupienia ludzkiego za niepołączalnym czyn młodzieńca w obecnej stolicy, jest nietylko ciężkim błędem, lecz wręcz przestępstwem. Nemezis dziejowa pomści te krzywdy. Podobnie jak okrucieństwa niemieckiego militarysty pod czas wojny światowej zmobilizowały przeciwko niemu świat cały, tak też te same wyniki dadzą straszliwe przesładowania żydów w roku 1938.

### Odbieranie licencji w Rumunii

BUKARESZT, 4. I. (PAT). — Na mocy zarządzenia ministerstwa skarbu odebrano w Bukareszcie 280 licencji na sprzedaż napojów spirytusowych, które znajdowały się w rękach żydów. M. in. odebrano licencje największym kawiarniom stołecznym, jak „Corso”, „Royal” i in. zarządzone wstrzymanie produkcyj w żydowskiej fabryce likierów. Jednocześnie zamknięto wszystkie 280 lokali.

# Ks. Windsoru jedzie do Anglii

Wizyta dojdzie do skutku pomimo sprzeciwu jego małżonki

LONDYN, 4. I. (Tel. wł.). — Jak informują ze zwykłe dobrze poinformowanych źródeł, księżę Windsor oczekiwany jest w dniu 13 stycznia r. b. w zamku Sandringham, gdzie zwykle przebywa rodzina królewska.

Postanowienie to zapadło podobno przede wszystkim na życzenie królowej Mary, gdyż nieregularne działania serca królowej wdowy wywołuje poważne obawy w sferach dworskich.

Angielska królowa wdowa Mary liczy obecnie 72-gi rok życia. Urodziła się 26 maja 1867 r. jako księżniczka Wiktoria Maria von Teck. Teckowie są boczną linią dawnego wirtemburskiego domu królewskiego. 6 lipca 1893 roku wyszła za mąż za księcia Jerzego brytyjskiego, który jako Jerzy V panował od r. 1910 do 1936. Z małżeństwa tego pochodzi pięcioro dzieci: Edward, książe Windsoru (były król Edward VIII), panujący obecnie król Jerzy VI, księżniczka Maria, małżonka Earla of Harewood, Henry książe Gloucester i książe Kentu.

Poza tym jednak, jak mówią, wizyta księcia Windsor następu-



Księżę Windsoru z małżonką spędził święta Bożego Narodzenia w Nicei.

je w wykonaniu przyrzeczenia, jakie dał księżę bratu swemu księciu Gloucester podczas jego pobytu w Paryżu, a mianowicie,

że przybędzie do Anglii celem odwiedzenia matki bez swej małżonki.

Jak dalej mówią, rozważany jest plan wysłania po księcia do Cannes prywatnego samolotu króla, tak, że książe będzie mógł polecieć bezpośrednio do Sandringham, unikając zatrzymania się w Londynie. Mówią również, że księżna Windsoru żywo protestowała przeciwko tej wizycie, ale książe jednak się na nią zdecydował wbrew woli swej małżonki.

Brytyjski instytut opinii publicznej zorganizował ankietę na temat: „Czy życzy pan sobie, aby książe i księżna Windsoru osiedlili się ponownie w Anglii?”

Wyniki tej ankiety, które opublikowało pismo „News Chronicle” wykazują ogromną większość głosów „tak”, których złożono 61 proc., podczas gdy głosów „nie” było tylko 16 proc., a 23 proc. głosów było niezdecydowanych.

# Dymisja gabinetu japońskiego

## Nowy rząd „silnej ręki” stworzy baron Hiramuna

TOKIO, 4. I. (PAT). — Gabinet podał się do dymisji.

TOKIO, 4. I. (PAT). — Książe Konoye udzielił prasie wyjaśnień w sprawie powodów dymisji gabinetu.

W związku z konfliktem chińskim położenie wewnętrzne i zagraniczne Japonii staje się coraz bardziej skomplikowane. Książe często obawiał się, że zdolności jego nie wystarczą na pokonanie trudności, jednak powaga sytuacji nie pozwalała dotąd na zmianę gabinetu. Konflikt chiński wszedł obecnie w nowe stadium i rząd musi wyteńczyć wszystkie siły dla utrzymania nowego porządku i zaprowadzenia

trwałego pokoju w Azji Wschodniej. Książe jest przekonany, że rzeczą najpilniejszą jest podniesienie zaufania narodu przez wyznaczenie nowej linii politycznej nowemu gabinetowi. Mocna polityka rządu w konflikcie chińskim została zagajona i zaaprobowana przez cesarza.

„Jestem zawstydzony” — oświadczył książe Konoye — „że zdolności moje nie wystarczają dla przeprowadzenia moich zadań. To jest przyczyna dymisji mego gabinetu”.

TOKIO, 4. I. (PAT). — Cesarz powierzył misję tworzenia nowego gabinetu japońskiemu baronowi Hiramuna.

# Min. Beck udzielił odpowiedzi na interpelację O.Z.N. w sprawie żydowskiej

„Wiecz. Warsz.” donosi: W najbliższym czasie, bezpośrednio po święcie Trzech Króli, biuro planowania OZN, przystąpi do uzgadniania projektów ustaw antyżydowskich.

Projekty te uzgodnione i opracowane być mają do dnia nowej sesji sejmowej, na której min. Beck jak już donosiliśmy, udzieli obszernie ustnej odpowiedzi na interpelację OZN w sprawie żydowskiej.

Po mowie min. Becka oczekiwać należy konkretnych wnio-

sków w sprawie żydowskiej, zgłoszonych ze strony posłów OZN. Z biurom planowania OZN w przygotowaniu projektu ustaw współpracuje poseł Deryng, profesor uniwersytetu lubelskiego. Prawdopodobnie prof. Deryng będzie więc referował sprawy żydowskie na najbliższej sesji sejmowej. Projekty ustaw pójdą mają przede wszystkim w kierunku stworzenia odpowiednich warunków dla emigracji żydów z Polski.

# Ibn Saud ostrzega Roosevelta

## że prestiż U. S. A. na Bliskim Wschodzie może uciepnieć naskutek stanowiska w sprawie Palestyny

LONDYN, 4. I. (PAT). Międzynarodowe sfery tutejsze ani nie potwierdzają, ani też nie zaprzeczają wiadomości, według której konferencja w sprawie Palestyny miałyby się zebrać w Londynie 18 bm. pod przewodnictwem Chamberlaina.

Według informacji z tutejszych kół arabskich wątpliwe jest, aby konferencja mogła się zebrać już w tak niedalekim terminie, ze względu na to, że skład delegacji arabskiej z Palestyny nie został dotychczas ustalony.

Naczelny komitet arabski zbiera się w Beyruście dopiero wówczas, gdy przybędą tam delegaci znajdujący się obecnie na zesłaniu w Sycehelles oraz ci, którzy

przebywają obecnie w Kairze.

Gdyby po otrzymaniu przez nich listu żelaznego w formie za prośbienia ich przez rząd W. Brytanii na konferencję, przybyli oni do Londynu dość wcześnie,

konferencja mogłaby się rozpocząć jeszcze w końcu stycznia.

KAIR, 4. I. (ŻAT). Król Ibn Saud zwrócił się z pismem odręcznym do prezydenta Roosevelta,

w którym ostrzega go, że prestiż Stanów Zjednoczonych mocno ucierpieć może na Bliskim Wschodzie na skutek stanowiska Stanów Zjednoczonych w sprawie Palestyny.

# Arabowie atakują wojsko

## Jeden oficer i 6 żołnierzy poległo w walce

BEJRUT, 4. I. (PAT) — Prasa syryjska donosi o dalszych licznych atakach w Palestynie. W górach Balaa 20-osobowy patrol angielski został napadnięty przez arabów, wywiązała się dłuższa strzelanina. W bitwie poległ jeden oficer i 6 żołnierzy.

Na szosie między Saronf a Tel-Avivem został ostrzelany pancerny samochód policyjny. Dwaj angiacy zostali zabici.

JEROZOLIMA, 4. I. (PAT) — Niedaleko Beisan zastrzelony został

dzis arab przez policjantów. Strajk kupców arabskich w starej dzielnicy Jerozolimy objął również inne dzielnice miasta. Plac kościelny obsadzony został nie jak dotychczas przez nieuzbrojonych policjantów arabskich, lecz przez zaopatrzonych w broń policjantów brytyjskich.

JEROZOLIMA, 4. I. (PAT) — Kolo Beisan założona została nowa kłonia żydowska „Bamesiloth” przez grupę składającą się z 60 rodzin robotniczych. Jest to 36 osie-

de żydowskie, założone od czasu rozruchów.

### Ruch imigrantów

JEROZOLIMA, 4. I. (PAT) — W czasie od stycznia do końca października r. b. przybyło do Palestyny 12.687 imigrantów (10.981 żydów i 1.680 nie-żydów, w tej liczbie 3.510 imigrantów z Niemiec, 2008 z Polski i 1.957 z Austrii. W tym samym okresie 1937 przybyło do Palestyny 11.187 imigrantów: 530 żydów i 1.657 nie-żydów.

# Niezwykłe dzieje bigamisty

## Trajikomedia małżeńska ze smutnym finałem

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Do policji stołecznej zgłosiła się Jadwiga Popławska (Kartuska 7) i zameldowała, że mąż jej, Józef Popławski, dopuścił się bigamii. W to-

ku dochodzenia wyszły na jaw niecodzienne szczegóły tej sprawy. Oto okazało się, że Popławska wiedziała, iż Popławski jest żonaty i mimo to zawarła z nim ślub, wystawiając mu uprzednio o sfałszowane dokumenty.

Ponieważ oboje nie mieli utrzymania chwycili się niezwykłego środka zarobkowania. Popławska podawała się za... siostrę swego męża, którego poznawała z bogatymi pannami, a ten pod pozorem ożenku wydłubał od „narzeczonych” różne kwoty.

Popławska jednak wpadła we własne sidła, bo oto Popławski zakochał się w poznanej za jej pośrednictwem Aleksandrze Jaworskiej.

Wiedząc, że żona, by sama nie wpaść w ręce policji, będzie musiała milczeć... ożenił się poraz trzeci z Jaworską. Rzeczywiście przez pewien czas Popławska milczała, jednakowoż trawiona zazdrością wreszcie pewnego dnia opowiedziała Jaworskiej, że mąż jej jest już żonaty.

Jaworska wówczas oblała Popławskiego kwasem solnym, pozabawiając go częściowo wzroku.

### FTC prowadzi w turnieju krynickim

Wczoraj wieczorem, w czwartym dniu międzynarodowego turnieju hokejowego, rozegrano w Krynicy tylko jeden mecz pomiędzy F. T. C. z Budapesztu i Telephon Club Romana z Bukaresztu. Mecz zakończył się zwycięstwem węgrodów w stosunku 1:0, przy czym decydująca o zwycięstwie bramka padła w trzeciej fazie gry.

Tabela turnieju po 4-tych dniach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st.	br.
1) FTC Budapeszt	3	4	5	4
2) Akad. Repr. Polski	2	2	4	2
3) Team Krynicy	2	2	4	4
4) Tel. Club Romana	3	2	4	6
5) Pogoń Lwów	2	2	3	4



### Paragraf aryjski chcieli wprowadzić szoferzy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Wśród kierowców taksówkowych w Warszawie usiłowano zbierać podpisy pod żądaniem wprowadzenia paragrafu aryjskiego. Wedle zredagowanego oświadczenia szoferom żydom miałyby zabronić stawiania z taksówkami przy dworcach i na głównych ulicach miasta. Liczba podpisów, zebranych pod tą petycją, okazała się bardzo niską.

### Niemieckie zakupy surowców w Polsce

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W wykonaniu ostatniej umowy finansowo-handlowej polsko-niemieckiej Niemcy dokonują zakupów surowców w Polsce. Między innymi w ciągu bieżącego kwartału skupują papierówkę za 1.200.000 zł.

### Zwolnienie studentów aresztowanych we Lwowie

Ze Lwowa donoszą:

Z czterech studentów medyków, aresztowanych po przeprowadzeniu rewizji w Domu Medyków, dwóch zwolniono. Dwaj, u których znaleziono petardę, pozostają w areszcie.

### Ofiary lawin

MONACHIUM, 4. I. (PAT) — Liczba ofiar i szkód, jakie pociągnęły za sobą i wyrządziły liczne lawiny, które w okresie noworocznym ruszyły w górach, rosła z dnia na dzień. Ostatnie górskie kotłowne ratunkowe wydobyły z pod lawiny w pobliżu Alpe Noa zwłoki trzech narciarzy.

WIEDEŃ, 4. I. (PAT) — W Alpach austriackich w Montafone w Przedarlaniu zginęło pod lawiną 5 młodych narciarzy niemieckich. Równocześnie w górach Arlbergu zginęło w ten sam sposób dwóch narciarzy.

# Niekitsch oskarżony jest o działalność wroga reżimowi hitlerowskiemu

BERLIN, 4. I. (Tel. wł.) — Rozpoczął się tu proces przeciwko publicyście Ernestowi Niekitschowi oraz kilku współoskarżonym. Procesowi temu, mającemu potrwać kilka dni, nadano w prasie zagranicznej sensacyjne i szeroko rozgłoszonego spisku, przygotowującego między innymi zamach na Hitlera.

Ze strony niemieckiej wyjaśnia się jednak, że Niekitsch sądzony jest jedynie za działalność, wroga reżimowi hitlerowskiemu, a w szczególności — za rozszerzanie paszkwili przeciwko jego kierownikom.

Procesy takie znajdują się w Niemczech na porządku dziennym, a stosunkowo duży rozgłos obecne go procesu spowodowany jest osobą Niekitscha, posiadającego pa-

polarności i wgrzywiającego swego czasu dużą rolę w Bawarii. Znaczenie to posiadał on, jako „narodowy komunista”, zwalczający ostro traktat wersalski, czemu też, mimo wrogiemu stosunku do Hitlera, zawdzięczał czasowo tolerancję ze strony władz narodowo-socjalistycznych.

### „Karpacka Ukraina” Nowe rozporządzenie Wołoszyna

HUSZT, 4. I. (Tel. wł.) — W dniu 31 grudnia 1938 rząd ks. Wołoszyna wydał zarządzenie, wprowadzające nazwę „Karpacka Ukraina” — w miejsce dotychczas używanej nazwy „Ruś Podkarpaska”.

# Tragedia pięciorga dzieci których rodzice musieli opuścić Gdańsk

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na ulicy Leszno w Warszawie przechodnie znaleźli 5 waloszących się dzieci. Oddano je w ręce policji. Wówczas okazało się, że jest to rodzeństwo Gągolewskich: 12-letnia Zofia, 8-letni Beniek, 7-letni Abram, 9-letnia Cyla i 3-letnia Ruta. Zamieszkiwali oni wraz z rodzicami niedawna w Gdańsku.

W związku z wytworzoną w Gdańsku sytuacją Gągolewscy zmuszeni byli wyjechać do Polski i przybyli do stolicy. Tu jednak nie znaleźli środków do życia a nawet dachu nad głową. Rodzice więc zrozpaczyli porzucili dzieci i sami wyjechali.

Narazie nieszczęśliwym rodzeństwem zaopiekowały się instytucje filantropijne w Warszawie.

# Spadek wywozu bawełny wywołał zaniepokojenie w Stanach Zjednoczonych

NOWY JORK, 4 stycznia. — (PAT). Niespodziewanie silny spadek wywozu bawełny ze Stanów Zjednoczonych wywołał w kołach rządowych troskę o przyszłość tej gałęzi produkcji. — W okresie od 1 sierpnia do 31 grudnia r. ub. ogólna liczba wy-

wozu bawełny z USA wyniosła 1.887 tys. bel, podczas gdy w analogicznym okresie roku poprzedniego wyniosła ona 3.300 tys. bel. W ten sposób spadek w ciągu roku wynosi około 42 procent.



Niezmiernie interesująco obchodzono Nowy Rok w ambasadzie japońskiej w Warszawie.

O godz. 4 po poł. odbyło się, zgodne ze zwyczajem japońskim, przyjęcie na weselo, z udziałem polskich przyjaciół Japonii. Sala balowa ambasady zamieniona się niejako w stadion czy bieżnię sportową. Serpentydami wytyczono tory i odbyło szereg komicznych zawodów sportowo-towarzyskich, polegających głównie na popisach zręczności. A więc były biegi z kulkami na gładkiej powierzchni z zapalonymi świecami itd. Zwycięzcy byli nagrodzeni cennymi upominkami w rodzaju szalów i jedwabi japońskich, perfum, szkatulek, krawatów itd. Następnie odbyły się tańce.

\*

Najmłodszy monarcha świata 18-letni król egipski Faruk zniósł jedną z najstarszych tradycji, podróżując z Aleksandrii do Kairu nie tylko w tym samym pociągu, ale w tym samym wagonie, co jego małżonka. Bo do tej pory król Egiptu podróżował oddzielnie i nawet matka króla Faruka królowa Nasli, podróżowała innym pociągiem, niż jej małżonek, król Fuad.

Dopiero król Faruk...  
— Małżeństwo jest podróżą we dwoje — powiedział młodzieńcy monarcha, gdy zarzucano mu, że zbyt mało holduje postępowi.

\*

„Pan, który znalazł portfel na ulicy Długiej przosny jest o zwrocenie go właścicielowi, gdyż był widziany i poznany w chwili podnoszenia zguby”.

Następnego dnia:  
Ow poznany pan, który znalazł portfel na ulicy Długiej, zawiadamia uprzejmie, iż zguba jest do odebrania w mieszkaniu znalazcy”.

\*

Nad ranem na przystanku tramwajowym stoją dwaj mocno „zawiani” panowie.

— Wiesz, Kuba — odzywa się jeden — najgłupszy zawód to restaurator!

— A dlaczego?  
— Jakto dlaczego? Ma wódkę... i sprzedaje ją!

\*

Podczas pobytu w Ameryce, lord Eden opowiedział dziennikarzom poniższą anegdotę.

— Słabo mi się, że umarłem i poszedłem do nieba. Święty Piotr zatrzymuje mnie przed bramą i mówi: „Politycy nie mają wstępu do raj!” — „Jakto — wołam — przed chwilą widziałem, jak wchodził Chamberlain!” A na to święty Piotr: „Pan uważa go za polityka?”

\*

Jedna z francuskich fabryk płyt gramofonowych stwierdza, że przy okazji ostatnich świąt Bożego Narodzenia zrobiła najlepszy interes na... przepisach kucharskich, nagranych na płytach.

Firma ta posiada 250 rozmaitych płyt, z których każda zawiera po dwa przepisy kucharskie, bardzo szczegółowo i dokładnie pouczające, tak, że korzystać z nich może nawet taka pani domu, czy pomocnica domowa, która o sztuce kulinarnej ma bardzo słabe pojęcie.

Jak się okazało płyty te zakupywali przed świętami prawie wyłącznie... mężczyźni. Niewiadomo, czy chcieli uczynić z nich podarek świąteczny dla swoich towarzyszek życia, czy też pragnęli sami upajać się słuchaniem treści owych płyt, w których dzwieczny, czarujący głos kobiety opisuje niezwykle zachęcająco rozmaite przysmaki...

# Jak powstał Order Podwiązki

## Król Edward III „ubiera” hrabinę Salisbury

Wesoło migotały światła w wysokiej sali królewskiej. Piękne kobiety uśmiechają się.

— Cóż się stało? — pyta król zdumiony.

Na twarzach kilku panów dostrzegano uśmiech. I nagle wydał się Edwardowi III, królowi Anglii, jak gdyby cała sala balowa wybuchła ironicznym śmiechem. Z zaczerwienioną twarzą stoi hrabina Salisbury obok tronu.

— Fi donc, to nie do wiary! — woła hałaśliwie i wychodzi z sali, a za nią jej przyjaciółka, księżna Y.

Daremnie stara się marszałek dworu zlikwidować nagłą pauzę zakłopotania, która przerwała bal dworski.

Na czole króla ukazuje się na brzmiała żyła, a twarz jego staje się wilgotna i czerwona. Jednym ruchem przeży się w górę.

Mierzy otoczenie swoje dumnym wzrokiem. Zapewne, dokoła niego stoi zebrana najstarsza arystokracja Francji i Anglii. A jednak odważono się zlekceważyć króla i to w sposób mało przyzwoity, wywołując rumieńce na jego policzkach.

Coś trzeba uczynić. To jest dlań jasne. I teraz okazuje się raz jeszcze, że król, jako prawdziwy suweren, dorósł do sytuacji.

Gorzki uśmiech igra dokoła zaciśniętych warg, a w oczach ukazuje się błysk. Po chwili rzuci zebranym w twarz owo zdanie, które stało się przysłowiem.

Treść, stanowiąca podstawę tych słów, jest policzkiem dla tych, którzy właśnie jeszcze sądzili, że wolno im się śmiać z majestatu króla, bo król...

Ale co się właściwie stało? Jeszcze nie wszyscy wiedzą o tym. Kilka starszych panów dworu cisnie się naprzód. Żądają wyjaśnienia od panów, którzy chcieliby się wstrzymać od odpowiedzi i wyjaśnienia.

— Przykry incydent, hrabino; trudno o tym mówić...

— A jednak chcę wiedzieć, co się stało, chcę wiedzieć, panie ministrze!

— Jeżeli pani rozkazuje, pani hrabino... — Minister ociera grube krople potu z czoła, a po tym głodzi z zakłopotaniem, ciężkie jedwabne wyłogi swego szerokiego, złotem pokrytego stroju dworskiego.

— A więc, czy otrzymam odpowiedź?

— Dobrze... ale... tam gdzie stała hrabina Salisbury... — rozumie pani, tam nagle leżała na ziemi...

Stara hrabina uśmiecha się.

— Ach tak. Wiem, że gdzie stała Salisbury, tam król Anglii nie mógł być daleko.

— Otóż właśnie...

— Ale, co leżało na ziemi?

W tej chwili muzyka znów zaczyna grać.

— Nie mogę tego powiedzieć, hrabino. Po prostu nie mogę. Jest to niewymownie kłopotliwe.

— Ależ, proszę pana, przecież jesteśmy wszyscy ludźmi. Chociaż...

— Zapewne, ale...

— Rozkazuję panu mówić, panie ministrze!

— Nie będzie pani miała do mnie żalu?

— Przrzekam panu.

— Zatem dobrze. Na ziemi leżała... leżała...

— Podwiązka? Podwiązka?

— Nie tak głośno, na Boga!

— A więc pięknie; wobec tego hrabina nosi pończochy. Ale ostatecznie wszystkie nosimy pończochy. To przecież nie osobliwego. Tego się po prostu nie spostrzega. Musiało się tedy coś więcej zdarzyć.

— Zapewne... i w tym cała rzecz. Wprost nie mam odwagi opowiedzieć. Król zauważył to.

— I jak się zachował?

— Hrabino, król... — Minister szepnął jej cichym głosem do ucha: — Król... podniósł sam... podwiązkę hrabiny Salisbury... a przy tym jego odstające mankiety uniosły rąbek jej sukni... widziano nogi...

— Końiec! Dość! To przecież burzające. Tego się również nie dostrzega...

— Jestem całkowicie zdania, pani, pani hrabino, ale proszę pomyśleć, że bajki o królu i hrabinie stają się codziennie głośniejsze. Niektórzy zazdroścą hrabinie jej wpływu, który wywiera na króla... stanowczo szukają publicznego skandalu... aby uczynić hrabinę Salisbury niemożliwą...

— Ależ... coś podobnego jest przecież nie do wiary. Teraz ro-

zumiem również słowa króla: Honny soit qui mal y pense.

— Rzeczywiście, to niesłychane. Ale znam naszego króla. Już z innymi sprawami potrafił uporać się w życiu. Człowiek, który bił się pod Grecy, jak bohater, nie da się również pobić na sali balowej.

W tej chwili powstał ścisk na sali balowej. Kawalerowie dworcy na znak marszałka dworu cofają się w tył. Muzyka urwa. Król opuszcza salę balową. Oblicze jego jest kamienne.

Głębokie ukłony. Po chwili rozpoczyna się szemranie. Co się teraz stanie? Król jest zachowaniem się towarzysztwa dworskiego widocznie głęboko dotknięty.

Biskup Winchesteru zabiera głos. Szuka kozła ofiarnego:

— Kto pozwolił sobie tutaj na żartobliwe uwagi, kiedy król przypadkowo zahaczył o suknię hrabiny i uniosł ją do góry? — pyta.

Ale od zebranego towarzysztwa dworskiego otrzymuje zdumiewającą odpowiedź:

— Uśmiechaliśmy się wszyscy. Wszyscy pozwoliliśmy sobie na żartobliwe uwagi.

Zwarta stoi arystokracja, dumnie i nietkalnie, nawet wobec biskupa Winchesteru.

Biskupa to nie zadowala. Chce pójść za przykładem króla i opuścić salę.

— W jakiś sposób to łączące towarzystwo otrzyma już swoją karę — myśli sobie.

Ale gest jego robi słabe wrażenie. Wydaje się, jak gdyby ten perfidny uśmiech, domagający się otwartego skandalu dla kochanki króla, nie mógł ustąpić z twarzy zgromadzonych.

Cóż król może zrobić? Cóż może zdziałać przeciwko całej arystokracji, jeżeli ona trzyma się razem? Przeciwko najstarszym rodzinom i najwyższym dygnitarzom państwa? Król jest przecież tylko królem, zależnym od swego otoczenia. Jemu zawdzięcza swą wielkość. Ale tak jak ono może go utrzymać, tak może go też utracić.

**WILLIAM KEIGHLEY**  
stworzył  
**„DOLINĘ GIGANTÓW”**  
Realizator „Księcia i Żebraka” i współrealizator „Przygód Robin Hooda” William Keighley stworzył świetny, pełen akcji dramat o wielkim napięciu od początku do końca. Film ten, w którym główne role kreują Wayne Morris i Claire Trevor, nakręcony jest w całości w cudownych naturalnych kolorach i nosi atrakcyjny tytuł „Dolina Gigantów” („Valley of the Giants”). Film ten szedł z rekordowym powodzeniem w Strand Theatre w New Yorku

## Propaganda przez kino

### Na Pomorzu tylko filmy niemieckie

Zachodnia agencja prasowa komunikuje:

Nie możemy obojętnie przypatrywać się propagandzie niemieckiej, jaka rozwija się w granicach naszego państwa, a szczególnie na przygraniczu.

W wielu miastach i miasteczkach przygranicznych propaganda niemiecka postępuje na szeroki skąd filmem niemieckim, który niejednokrotnie zdobywa monopol na obszarze ziem zachodnich. Tak np. w Chojnicach, które są stolicą najbardziej eksponowanego powiatu pomorskiego w ciągu grudnia wyświetlano następujące filmy niemieckie: „Indyjski grobowiec”, I i II. „Tygrys Esznapuru”, „Pobożne kłamstwo”, „Tango Notturmo”. Wszystkie te fil-

my mają wersję niemiecką, co dyrekcja miejscowego kina nie omieszkala wyzyskać w reklamie prasowej dla zdobycia publiczności. Między tymi filmami znalazł się jeden czy dwa filmy polskie; nie ma to jednakże znaczenia wobec tak wielkiej liczby filmów niemieckich.

Propaganda niemieczyny na samym przygraniczu za pośrednictwem filmu musi ulec jak najrychlej likwidacji. Do wiadomości zainteresowanych czynników podajemy, że w Trzeciej Rzeszy, w prowincjach wschodnich nie wyświetla się w żadnym wypadku filmów polskich; idą one na ekrany Niemiec centralnych i to w czasie kanikuły letniej, kiedy kina świecą pustkami. O ile w ogóle idą.

**Grand-Kino** W 3-im tygodniu wyświetlania  
Pocz. 4 6. 8. 10  
arevdziela p. t.  
**SERCE MATKI**  
zniżamy ceny miejsc  
**III - 1.09, II - 1.50, I - 2.20** na wszystkie seanse

**Sala FILHARMONII**  
tel. 213-84  
Bilety do nabycia w kasie Filharmonii

W sobotę, dn. 7 bm. o g. 9 wiecz. **Jedyny raz wystąpi**  
**DORA KALINÓWNA**  
w całkowicie nowym, niesłyszanym jeszcze w Łodzi repertuarze piosenek, humoru, ciętej satyry i kapitalnych typów charakterystycznych.

Paź przynosi mistrzowi ceremonii wiadomość. Po czym mistrz uderza swą laską trzykrotnie w podłogę. To jest znak:

Król nadchodzi! Pełni oczekiwania dworzanie spoglądają ku drzwiom. Grupa ją się według stopni starszeństwa.

Król Edward III wchodzi na salę. U jego boku piękna hrabina Salisbury.

Głęboka cisza zalega salę. Co się stanie?

Ironiczny uśmiech igra dokoła ust króla. Kroczy aż do środka sali. Tam kłania się głęboko przed hrabiną Salisbury.

Młody paź podaje królowi na purpurowej poduszce jasno niebieską podwiązkę.

I to, co się teraz stało, było zdolne zmrozić krew w żyłach skostniałego towarzystwa dworskiego.

Szybkim chwytem król Anglii ujmuje pięknie modelowaną i ładną hrabinę Salisbury i wciąga podwiązkę, tak by wszyscy widzieli, aż pod kolano.

Po tym składa ukłon hrabinie.

A przez salę rozbrzmiewają słowa:

— Honny soit qui mal y pense. Innymi słowy: Czyn, który chcieliście skazać, powtórzylem oficjalnie i tym samym podkreśliłem, że został wykonany z czystym sercem i bez myśli ubocznej. Teraz wy musicie się wstydić!

Król zażądał, aby zabawę kontynuowano. Stara się, by król o całej sprawie zapomniał. Ale król odmawia:

— Nie fatygujcie się, moi panowie, wiem dokładnie, co robicie. Podniosę błękitną wstęgę do takich zaszczytów, że ci, którzy z tego się naigrawali, będą szczęśliwi, jeżeli wolno im będzie ją nosić!

Król nie zapomniał o tej sprawie.

Postanowił w statutach, że order ten ma być poświęcony:

Chwale Boga, Najświętszej Panny i Świętego Jerzego, patrona Anglii.

Przy tym ilość odznaczonych ograniczała się do małej ilości i prawie wyłącznie do członków domu królewskiego.

Forma orderu jest dość osobliwa.

Jest to niebieska wstążka, kszamitna, nosząca słynne, złotem wyhaftowane słowa:

„Honny soit qui mal y pense”. Złota sprzączka podtrzymuje wstążkę pod kolanem.

Szeroka błękitna wstęga snuje się z ramienia ku prawemu biodru. Na niej wisi „Jerzy”, t. j. tarcza, ozdobiona brylantami, na której znajduje się obraz św. Jerzego na koniu, gdy zabija smoka.

Order ten utrzymał się przez wszystkie wieki. Uchodzi za jeden z najstarszych orderów świata i jest równocześnie najwyższym orderem Anglii.

Król Henryk VIII, znany jako „Sinobrody”, dodał do tego orderu jeszcze złoty łańcuch. Dnia 29 kwietnia każdego roku odbywa się w kaplicy na zamku Windsorskim posiedzenie kapituły. Sam Rubens ozdobił kaplicę obrazem św. Jerzego.

**WYCIECZKA SEKCJI NARCIARSKIEJ „MAKABI”**

W piątek, dnia 6 stycznia br. organizuje sekcja narciarska „Makabi” wycieczkę do Smardzewa. Zbiórka o godzinie 9 rano na Bałuckim Rynku. Zapisy do dnia dzisiejszego do godz. 21. Blizszych informacji udziela sekretariat klubu, Al. Kościuszki 21, tel. 241-07 w godz. od 11 — 14 i od 18 — 22

**Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rombeliński (Andrzeja 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicz (aPbianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowska 24a).

**PORADY PRAWNE DLA BIEDY ŁÓDZKIEJ.** — Wydział opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że w miesiącu listopadzie ub. r. agendy wydziału użyciły porad prawnych w sprawach alimentacyjnych 131, w sprawach o eksmisję 164, o odszkodowanie za pracę 25, o odszkodowanie za wypadki przy pracy 5, w sprawach majątkowych 9 w separacjach i rozwodach 2 oraz różnych 85.

Były to porady prawne w rodzaju pisania podań i pozwów do urzędów, władz i sądów.

Porad ustnych w tych samych kategoriach spraw udzielono ogółem 1281 Polubownie załatwiono spraw spornych 15.

**Zamiast życzeń i podziękowań**

P. Kazimierz Kowalski, zast. nacz. wydziału społeczno-politycznego urzędu wojewódzkiego w Łodzi złożył zamiast życzeń noworocznych i podziękowań za nie na rzecz pomocy zimowej zł. 10 (dziesięć). Kwotę wpłacono bezpośrednio do komitetu.

**Zjazd kombatantów-żydów w Łodzi**

W niedzielę, dnia 15 b. m., odbędzie się w Łodzi posiedzenie zarządu głównego Związku Żydów — Uczestników Walk o Niepodległość Polski, z udziałem delegatów ze wszystkich okręgów Rzeczypospolitej, jak również senatora Zmigrydera - Konopki.

**Radosny łańcuch ofiar na budowę ścigacza łódzkiego**

W ciągu ostatnich paru dni na fundusz zakupu ścigacza okręgu łódzkiego im. wiceministra inż. E. Kwiatkowskiego wpłynęły następujące dary: Łódzkie towarzystwo zwolenników gry szachowej — 200 zł., I. G. Strucowski zł. 300.—, od czytelników „Kuriera Łódzkiego” zł. 182.10, pracownicy umysłowi państwowego monopolu spirytusowego — zł. 1.020.35, zarząd m. Łodzi — zł. 1.500.—, Związek zawodowy pracowników miejskich w Łodzi — zł. 100.—, „Grand Kino” — zł. 170.97, szeregowi rezerwy kompanii karabinów maszynowych łódzkiego pułku piechoty — zł. 60.—, korpus oficerski i podoficerski oraz strzelcy łódzkiego pułku piechoty — zł. 197.50, Pracownicy zrzeszenia producentów przędzy bawełnianej w Polsce — zł. 600.—, drobni kupcy chrześcijanie z hal targowych — zł. 192, robotnicy fabryki M. Markowski — zł. 230.—.

Wykaz powyższy nie uwzględnia składek drobniejszych, które napływają bez przerwy. Bo jakże mogło być inaczej? Cały świat się zbroi, zwłaszcza na morzu. Nawet jak zawsze pokojowo nastrojona

**Wspólnymi siłami -- do walki z gruźlicą! Ani jeden chory nie może pozostać bez opieki**

Komitet „Dni Przeciwgruźliczych“ w Łodzi wydał do społeczeństwa łódzkiego apel treści następującej:

Nie ma w Łodzi rodziny robotniczej, aby gruźlica nie wyrwała kogoś z grona im najbliższych osób. Lecz gruźlica nie tylko powoduje spustoszenie

wśród rodzin biednych, nie mniej jest groźna i dla zamożnych. Gruźlica nie czyni różnicy między bogatym i biednym, między starym i młodym; nie rozróżnia wyznań ani narodowości, wszystkim jednakowo grozi, wszystkich też winna zjednoczyć w walce dla wspólnego dobra.

W naszym kraju organizowaniem tej walki zajmuje się polski. Polski związek przeciwgruźliczy posiadający swój oddział w Łodzi. Polski związek przeciwgruźliczy prowadzi zarówno propagandę uświadamiania obywateli o istocie gruźlicy, jak również troszczy się o zebranie funduszy na walkę z tą plagą, orga-

nizując corocznie „Dni Przeciwgruźlicze“.

Akcja zwalczania gruźlicy wymaga olbrzymich sum pieniężnych. Żadna bowiem choroba nie pochłania tyle ofiar w ludziach, co gruźlica, żadna też nie wymaga tak kolosalnych wydatków. Olbrzymie sumy przeznaczone przez państwo i samorządy na cele walki z gruźlicą wciąż nie wystarczają. — Mimo rozbudowy sieci przychodni przeciwgruźliczych, udzielających porad bezpłatnie licznym rzeszom ludności, mimo rozbudowy sieci szpitali i sanatoriów nie możemy ustawać w dalszym rozwijaniu tych placówek, będących pożytecznym orężem w walce z gruźlicą.

Naszym dążeniem jest, aby żaden chory nie został bez opieki lekarskiej i aby każdy miał zapewnioną możliwość leczenia się w domu, w szpitalu, czy w sanatorium.

Uskutecznione to będzie tylko wtedy, gdy posiadać będziemy dostateczną ilość poradni i zakładów leczniczych o wystarczającej liczbie łóżek szpitalnych. Na to trzeba dużo pieniędzy, bo wybudowanie i urządzenie jednego łóżka w szpitalu kosztuje przeszło 15.000 złotych.

Dorocznym zwyczajem zwracamy się do społeczeństwa o pomoc w walce z gruźlicą. Każdy powinien przyczynić się do zwalczania tej klęski społecznej!

Zapisujcie się na członków polskiego związku przeciwgruźliczego!

Kupujcie znaczki przeciwgruźlicze!

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem mój najukochańszy mąż, nasz drogi ojciec i dziadek

**b. p. SALOMON SZEWEŚ**

Lekarz-Dentysta — przeżywszy lat 74.

Wyprowadzenie drogi nam Zwłok z domu przedpogrzebowego przy ementarzu żydowskim nastąpi dziś, w czwartek, dnia 5 stycznia 1939 r. o godz. 1-ej po poł., na które zaprasza kolegów i przyjaciół

**Stroskana Rodzina**

**Popularny odbiornik radiowy będzie miała Polska jeszcze w tym roku**

Nowy rok zaczyna się dla radiofonizacji Polski pod doskonałymi prognozykami. Liczba abonentów Polskiego Radia osiągnie w najbliższym czasie milion. Już obecnie po ogłoszeniu przez Polskie Radio nagród dla milionowego abonenta i jego dwu sąsiadów w łącznej wysokości 6.000 zł. — przed okienkami urzędów pocztowych w całej Polsce tworzą się ogonki nowych abonentów, chcących wykorzystać najlepszy moment do zarejestrowania się. Między tymi abonentami znajdzie się szukany przez Polskie Radio milioner.

Drugim ważnym etapem w dziele radiofonizacji Polski torównież bliska już chwila realizacji polskiego popularnego odbiornika. Problem ten wysuwany wielokrotnie znajduje się obecnie na drodze do pozytywnego rozwiązania. Polskie Radio ogłosiło wspólnie z komitetem do spraw kultury wsi i Państwowym instytutem telekomunikacyjnym konkurs na model produkcyjny odbiornika popularnego typu baterijnego. Ogłoszenie konkursu wiąże się ściśle nie tylko z potrze-

bami szerokich rzesz społeczeństwa, które od kilku lat czeka na dobry, tani i niekosztowny w eksploatacji odbiornik radiowy, ale również z wielkimi inwestycjami technicznymi Polskiego Radia, pozwalającymi w każdym zakątku naszego kraju słuchać bądź programu ogólnopolskiego, bądź też jednego z programów regionalnych. Dzięki inwestycjom technicznym, a mianowicie budowie trzech stacji o sile 10 kw., sześciu stacji o sile po 50 Kw. i po zwiększeniu do 300 Kw mocy centralnej stacji Polskiego Radia w Raszynie — cała Polska pokryta została polskimi falami radiowymi o odpowiednim natężeniu, aby każdemu mieszkańcowi Polski umożliwić doświadczenie łatwego i taniego odbioru radia.

Konkurs na model odbiornika popularnego pobudzi polską myśl techniczną do wysiłku. Ale wysiłek ten pozwoli na znalezienie rozwiązania najlepszego dla naszych warunków i naszych potrzeb.

Akcję odbiornika popularnego rozpoczęto od wsi, jest ona bowiem znacznie słabiej radiofonizowana i znacznie uboższa niż miasto. Dzięki odbiornikowi popularnemu, który zostanie wyprodukowany z materiałów krajowych, rękami polskiego robotnika i z myśli polskiego konstruktora, uda się niewątpliwie wyrównać różnice w radiofonizacji

Polski, jakie istnieją jeszcze między poszczególnymi częściami kraju. Ze statystyk, posiadanych przez Polskie Radio wynika, że pod względem nasycenia radiowego przoduje grupa województw zachodnich, gdzie jest 44 abonentów na 1000 mieszkańców. W dalszej kolejności są województwa centralne (35 pro mille), południowe (20 pro mille) i wreszcie wschodnie, mające nasycenie w wysokości 14 pro mille, czyli o połowę mniejsze od średniego nasycenia w całej Polsce, które wynosiło w ub. roku 27 odbiorników na 1000 ludności.

Przyszłość radiofonizacji Polski leży na wsł. A wieś może być i będzie radiofonizowana przy pomocy polskiego odbiornika popularnego.

**Koszty urządzania ulic przetruczone zostały w Łodzi na właścicieli przylegających działek**

Pisaliśmy już w swoim czasie, że zarząd miejski w Łodzi, na podstawie odnośnych przepisów budowlanych oraz prawie o zabudowie osiedli postanowił przełożyć koszty pierwszego urządzania ulic i placów komunikacyjnych na właścicieli działek, przylegających do tych ulic i placów.

Odnosna decyzja zarządu miejskiego, powzięta w zastępstwie rady miejskiej przesłana została do urzędu wojewódzkiego w Łodzi do zatwierdzenia.

Jak się obecnie dowiadujemy, zarządzenie to zostało w całej rozciągłości zatwierdzone przez władze nadzorcze i niebawem wejdzie w życie.

Zacznie ono obowiązywać z chwilą, gdy zostanie urzędowo ogłoszone w „Łódzkim Dzienniku Wojewódzkim”. (rt).

**Kontrola ulic na terenie śródmieścia**

W dniu wczorajszym policja przeprowadziła kontrolę ulic w śródmieściu. Kontrola ta stoi w związku z ostatnimi opadami śnieży i utworzonym wobec odwilży błotem.

Stwierdzono, że wielu dozorców zlekceważyło sobie przepisy w sprawie usuwania z ulic śniegu i błota. Również nie wszędzie dozorczy posypują piaskiem śliskie jezdnie i chodniki, co staje się często przyczyną nieszczęśliwych wypadków, jak to zresztą wynika z naszej dzisiejszej kroniki wypadków.

Wczorajsza kontrola miała więc na celu usunięcie tych niedomagań. W ciągu przedpołudniowej kontroli na terenie samego tylko VII komisariatu funkcjonariusze policji sporządzili około 60 mandatów karnych, oraz protokołów, które zostały skierowane do starostwa. Kontrole, mające na celu należyte utrzymanie stanu ulic kontynuowane będą nadal. (l)

**Demonstacyjny pogrzeb „bezrobotnego“**



W noc sylwestrową bezrobotni angielscy urządzili pochód demonstracyjny, w którym między innymi niesiono trumnę z napisem „Nie otrzymał pomocy zimowej“.

**OPLATEK W P. T. KR.**

W sobotę, o godz. 20-ej w lokalu towarzystwa krajoznawczego (Al. Kościuszki 17) odbędzie się „Tradycyjny oplatek“ dla członków i wprowadzonych gości.

### Zmarł członek P.P.S. postrzelony przez endecków

W dniu 11 ub. m., na tydzień przed wyborami do rady miejskiej, na ulicy Rzgowskiej, w pobliżu kościoła bojówka, składająca się z członków Stronnictwa Narodowego w Łodzi, napadła na grupę członków PPS.

Endecy dali kilka strzałów rewolwerowych do pęposowców raniąc ciężko dwóch z nich, mianowicie, 27-letniego Wacława Szmaleca (Wysokiego 4)—robotnika fabryki I. K. Poznańskiego oraz niejakiego Pietrzykowskiego. Obaj zostali przewiezieni do szpitala.

W dniu onegdajszym Szmalec, który został ranny w brzuch zmarł w szpitalu. Pogrzeb jego odbędzie się jutro z domu przy ulicy Wysokiego 4.

Dochodzenie w sprawie tego krwawego zajścia toczy się nadal. (f)

### Zmiany na korzyść w organizacji inspekcji pracy

Jak się dowiadujemy w dniach najbliższych 17 obwodów inspekcji pracy w Pabianicach zostanie obsadzony przez stałego kierownika.

Ponadto przydzieleni zostaną do obwodów inspekcji w Łodzi praktykanci, którzy pełnić będą narazie funkcje zastępcze podinspektorów, co odciąży znacznie kierowników obwodów.

Również zniesiona ma zostać bezpłatna praca asystentów inspekcji pracy i od dnia 1 stycznia t. b. asystenci ci, działający z ramienia różnych związków czy instytucji, nie będą mieli prawa przeprowadzać kontroli zakładów pracy.

Na ich miejsce utworzona zostanie instytucja płatnych asystentów w liczbie co najmniej 10 osób oraz nastąpi powiększenie personelu pomocniczego, szczególnie zaś referatu karnego.

### Kronika reporterska województwa łódzkiego

Wczorajszej nocy na torze kolejowym Łódź — Zgierz w pobliżu wsi Chelmy znaleziono zamaskowane przez kółka pociągu zwłoki jakiegoś mężczyzny. Po południu ustalono jego tożsamość. Zabitym przez pociąg okazał się 37-letni Stefan Kaczmarek, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Franciszkańskiej 38. Dalsze dochodzenie miejsca do ustalenia, czy miał tu miejsce wypadek, czy też Kaczmarek popełnił samobójstwo.

We wsi Tadzín, pow. brzezińskiego w godzinach nocnych wybuchł pożar w drewnianym młynie wodnym, należącym do suka Fryderyka Kowalskiego, zamieszkałego w Łodzi i do Stanisława Markowicza z Tadzina. Młyn spłonął doszczętnie. Straty wynoszą około 15.000 zł.

We wsi Burzelin, pow. sieradzkiego w czasie polowania niejaki Jan Sliwak z Kalisza przez nieostrożność postrzelił z fuzji Władysława Suleja z Burzelina, który z ciężką raną głowy odwieziony został do szpitala.

Na szosie we wsi Woteczyn obok Władawy zapalił się od porzuconego niedopałka papierosa wóz, załadowany słomą. Zarówno wóz, jak i ładunek spłonęły doszczętnie, zdołano jednak uratować konie. Właściciel wozu — Józef Maślak z Łasku, w czasie gaszenia ognia został poparzony. (f)

### DO BYŁYCH ŻOLNIERZY ARMII KAUKASKIEJ I WSCHODNIO-TURKISTAŃSKIEJ

Zawiadamia się wszystkich tych, którzy brali czynny udział w wielkiej wojnie światowej na froncie kaukasko-wschodnio-turkiestańskim oraz tych, którzy w latach 1916 — 17 opuścili kraj i zgłosili się do oddziałów polskich na Kaukazie o liczne przybycie na zebranie organizacyjne, w którego ramach odbędzie się wybory zarządu związku.

Zebrań odbędzie się w piątek, dnia 6 stycznia w lokalu Zw. Ochotników Armii Polskiej przy ul. Płomowicza 10 o godz. 10-ej.

Stawić się winni zarówno oficerowie b. armii kaukaskiej, jak i szeregowi oraz słostry miłosierdzia.

# 7 protestów wyborczych w Łodzi

## Wczoraj wniesiono ostatni sprzeciw w okręgu piątym

### P. Barlicki nie przyjął propozycji P.P.S. wysunięcia jego kandydatury na prezydenta miasta

Wniesione protesty przeciwko drugiemu planowi i głównej uwadze zainteresowanych kół skierowana jest dzisiaj na los protestów, znajdujących się w ręku p. wojewody łódzkiego.

Niezależnie jednak od tego, jak władze nadzorcze rozstrzygną wniesione sprzeciwy, w bieżącym tygodniu odbędzie się konferencja władz PPS. i okręgowej komisji związków zawodowych, która ustali skład magistratu, jaki ewentualnie będzie wybrany przez socjalistyczną większość na jednym z pierwszych posiedzeń nowej rady miejskiej.

Konferencja zajmie również stanowisko w sprawie zgłoszonych protestów.

Ze źródeł PPS. dowiadujemy się ponadto, że egzekutywa łódzka tej partii zwróciła się do b. posła Norberta Barlickiego z zapytaniem, czy zgadza się na wysunięcie jego kandydatury na stanowisko prezydenta m. Łodzi.

P. Barlicki udzielił na propozycję PPS. odpowiedzi odmownej, motywując obszernie ten krok.

Jak słychać, trwają dalsze rozmowy w PPS. w sprawie kandydatur do przyszłego prezydium miasta.

Wniesione protesty przeciwko drugiemu planowi i głównej uwadze zainteresowanych kół skierowana jest dzisiaj na los protestów, znajdujących się w ręku p. wojewody łódzkiego.

Niezależnie jednak od tego, jak władze nadzorcze rozstrzygną wniesione sprzeciwy, w bieżącym tygodniu odbędzie się konferencja władz PPS. i okręgowej komisji związków zawodowych, która ustali skład magistratu, jaki ewentualnie będzie wybrany przez socjalistyczną większość na jednym z pierwszych posiedzeń nowej rady miejskiej.

Konferencja zajmie również stanowisko w sprawie zgłoszonych protestów.

Ze źródeł PPS. dowiadujemy się ponadto, że egzekutywa łódzka tej partii zwróciła się do b. posła Norberta Barlickiego z zapytaniem, czy zgadza się na wysunięcie jego kandydatury na stanowisko prezydenta m. Łodzi.

P. Barlicki udzielił na propozycję PPS. odpowiedzi odmownej, motywując obszernie ten krok.

Jak słychać, trwają dalsze rozmowy w PPS. w sprawie kandydatur do przyszłego prezydium miasta.

Wniesione protesty przeciwko drugiemu planowi i głównej uwadze zainteresowanych kół skierowana jest dzisiaj na los protestów, znajdujących się w ręku p. wojewody łódzkiego.

Niezależnie jednak od tego, jak władze nadzorcze rozstrzygną wniesione sprzeciwy, w bieżącym tygodniu odbędzie się konferencja władz PPS. i okręgowej komisji związków zawodowych, która ustali skład magistratu, jaki ewentualnie będzie wybrany przez socjalistyczną większość na jednym z pierwszych posiedzeń nowej rady miejskiej.

Konferencja zajmie również stanowisko w sprawie zgłoszonych protestów.

Ze źródeł PPS. dowiadujemy się ponadto, że egzekutywa łódzka tej partii zwróciła się do b. posła Norberta Barlickiego z zapytaniem, czy zgadza się na wysunięcie jego kandydatury na stanowisko prezydenta m. Łodzi.

P. Barlicki udzielił na propozycję PPS. odpowiedzi odmownej, motywując obszernie ten krok.

Jak słychać, trwają dalsze rozmowy w PPS. w sprawie kandydatur do przyszłego prezydium miasta.

Wniesione protesty przeciwko drugiemu planowi i głównej uwadze zainteresowanych kół skierowana jest dzisiaj na los protestów, znajdujących się w ręku p. wojewody łódzkiego.

Niezależnie jednak od tego, jak władze nadzorcze rozstrzygną wniesione sprzeciwy, w bieżącym tygodniu odbędzie się konferencja władz PPS. i okręgowej komisji związków zawodowych, która ustali skład magistratu, jaki ewentualnie będzie wybrany przez socjalistyczną większość na jednym z pierwszych posiedzeń nowej rady miejskiej.

Konferencja zajmie również stanowisko w sprawie zgłoszonych protestów.

Ze źródeł PPS. dowiadujemy się ponadto, że egzekutywa łódzka tej partii zwróciła się do b. posła Norberta Barlickiego z zapytaniem, czy zgadza się na wysunięcie jego kandydatury na stanowisko prezydenta m. Łodzi.

P. Barlicki udzielił na propozycję PPS. odpowiedzi odmownej, motywując obszernie ten krok.

Jak słychać, trwają dalsze rozmowy w PPS. w sprawie kandydatur do przyszłego prezydium miasta.

Wskazano m. in. w motywach do wyników głosowania w V okręgu zostały ustalone na podstawie mylnych obliczeń ważnych głosów oraz, że PPS. została w tym okręgu pokrzywdzona, bowiem należy jej się jeszcze jeden mandat.

W sprawie tej zwróciliśmy się po wyjaśnienia do łódzkiej organizacji PPS., ale ta oświadczyła, iż protestu nie składała.

Po zamknięciu urzędowania odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej pod przewodnictwem wiceprezesa Zychlińskiego. Na posiedzeniu tym rozpatrzone wszystkie protesty i omówiono podane w nich motywy.

Główna komisja zasięgnie jeszcze w tej sprawie opinii odpowiednich komisji okręgowych, po czym cały materiał prześle do urzędu wojewódzkiego. (G)

### Pięcioraczki kanadyjskie na spacerze



Pięcioraczki kanadyjskie są obecnie słusznie sławiane matkom całego świata za wzór racjonalnego pielęgnowania dziecka. Przez pierwsze trzy miesiące dr. Dafoe zalecał myć je tylko łagodnym olejkiem oliwkowym, a później — wyłącznie mydłem Palmolive na oleju oliwkowym.

## Najmłodsza gwiazda polskiego ekranu opowiada o swej karierze filmowej

Bywają kariery oparte na dłu gotelnym marzeniu i pracy upartej, ale bywają też i inne, błyskotliwe, niespodziewane. O takiej karierze opowiada nam Hanka Karwowska, — młodziutka gwiazdeczka ekranu polskiego, gdy przychodzimy do niej po wywiad na temat kreowanej przez nią głównej roli w „Strachach”, filmie, opartym na powieści Ukniewskiej, która narobiła takiej wrzawy w polskim świecie czytelnictwem i literacim.

— Młode sztubaczki marzą zwykle o karierze filmowej. — Jest to można powiedzieć dzisiejsza choroba szkolna. Dawniej pytano: dziecko, czy przeszedł już odrę? Dziś pytanie to brzmi inaczej: czy masz już za sobą okres kinomanii?

Zdań tych nie wypowiada bynajmniej osoba podeszła w latach, która ma już za sobą wzloty i upadki wieku młodzieńczego, ale — aż wstyd powiedzieć — 16-letnia panienka, która w zeszłym roku dopiero wyrwała się ze szkoły, nie ukończywszy jej zresztą.

— Ja nigdy ambicji zostania artystką nie żywiłam. Jeżeli nauczyłabym się tańczyć, to tylko dlatego, że traktowałam to jak sport i rozrywkę, a nie jako zawód. Marzyłam raczej o karierze spokojniejszej, bardziej przyziemnej. Zaangażowano mnie do filmu w momencie gdy pakowałam już walizy przed wyjazdem zagranicę. Trzeba panu bowiem wiedzieć, że wybierałam się do Anglii do szkoły sekretarek — prawda jaki mały poetyczny zawód? A przed tym miałam zamiar spędzić jeszcze rok we Francji dla lepszego zapoznania się w języku francuskim.



HANKA KARWOWSKA

ich interesów. A mamusia? — Sama wszystko załatwiam. Mama tylko podpisuje za mnie kontrakty, ponieważ nie jestem jeszcze pełnoletnia. Po nakręceniu tych dwu filmów w Polsce, o ile wogóle zgodzę się w nich grać, wyjadę prawdopodobnie za granicę, ale o tym niechaj pan jeszcze nie pisze, bo to narazie wielka tajemnica.

Biada temu, kto wierzy w dyskrekcje dziennikarza...

Po tym rozmowa schodziła na temat, jakby to określić, bardziej fachowe...

— Praca w filmie jest bardzo miła. Zwłaszcza, jeśli ma się takich partnerów jak Węgrzyn czy Bodo. — Jupiterzy ogromnie męczą oczy, choć, na szczęście, ja oczy mam mocne i dobre (i ładne — przyp. red.). Wszyscy są dla mnie tacy dobrzy, uczą mnie stawiać pierwsze kroki i martwią się każdym moim zmartwieniem, a radują każdą radością.

A teraz kilka słów na temat samej roli:

— Myślałam początkowo, że nie nadam się do roli Teresy w „Strachach”, bo to rola tragiczna, a ja mam usposobienie bardzo wesołe. Ale jak wczułam się w tekst, gdy przyszły próby przekonałam się, że objejeje moje były niesłuszne. — Teraz wszystkie mówią mi, że nie nadaję się do wesołych ról, tylko do tragicznych i rękują mi na tym polu wielką przyszłość, zwłaszcza po wyjeździe zagranicę. No, zobaczymy jak się to wszystko ułoży...

Ano... zobaczymy... Tymczasem dziękujemy za wywiad i umawiamy się na premierę „Strachów” w kinie „Casino” w Łodzi.

Wskazano m. in. w motywach do wyników głosowania w V okręgu zostały ustalone na podstawie mylnych obliczeń ważnych głosów oraz, że PPS. została w tym okręgu pokrzywdzona, bowiem należy jej się jeszcze jeden mandat.

W sprawie tej zwróciliśmy się po wyjaśnienia do łódzkiej organizacji PPS., ale ta oświadczyła, iż protestu nie składała.

Po zamknięciu urzędowania odbyło się posiedzenie głównej komisji wyborczej pod przewodnictwem wiceprezesa Zychlińskiego. Na posiedzeniu tym rozpatrzone wszystkie protesty i omówiono podane w nich motywy.

Główna komisja zasięgnie jeszcze w tej sprawie opinii odpowiednich komisji okręgowych, po czym cały materiał prześle do urzędu wojewódzkiego. (G)

## RADIO

### DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka
- 12.03 Audycja południowa
- 14.00 Muzyka symfoniczna w wyk. orkiestry filadelfijskiej
- 15.00 Zwierzęta różnych części świata: „Przyjaciele Mowgli'ego Żabki” — pogadanka
- 15.15 „Nie mam czasu” — dialog
- 15.30 Muzyka obiadowa
- 16.05 Wiadomości gospodarcze
- 16.20 Felieton Wańkowicza
- 16.35 Duet wokalne
- 16.55 „Trzej królowie wzorem nudy” — felieton
- 17.10 Z teki lwowskich kompozytorów — audycja
- 17.45 „Szlakiem Batorego i Tyzenhauza” — pogadanka
- 18.00 „Złot harcerstwa chorągwi łódzkiej” — pogadanka
- 18.10 Muzyka (płyty)
- 18.30 „Organy i perkusja” — gawęda muzyczna
- 19.00 Koncert rozrywkowy
- 20.35 Dziennik wieczorny
- 21.00 „Nasza produkcja szczytowa”, odczyt
- 21.10 Muzyka (płyty)
- 21.30 „Znakomity Gaudissart” — opowiadanie Honoriusza Balzaca
- 22.02 „Rolnicy na przełomie Starego i Nowego Roku” — pogadanka
- 22.12 Koncert żyweń
- AUDYCJE ZAGRANICZNE**
- KALUNDBORG (1250)**
- 20.10 Symfonia H-moll Szuberta, Koncert na klarnet Webera, „Chmurki” i „Święta” Debussy'ego Ballada na klarnet Bouchera, Wale Ravela
- LYON (188)**
- 21.30 „Griseidis” — opera Masseneta
- STRASSBURG (349)**
- 21.30 Utwory Mozarta (Divertimento, Serenada, Symfonia G-moll i Koncert fortepianowy A-dur)
- MONACHIUM (405)**
- 20.10 „Noc nad Bosforem” — operetka J. Straussa
- BERO-MUENSTER (540)**
- 19.55 „Mignon” — opera Thomasa
- RZYM (420)**
- 21.00 Koncert (M. in. Koncert fortepianowy Liszta i Suita Prokofiewa)
- MEDIOLAN (368)**
- 21.00 „Córka królewska” — opera Luadiego

### „MASKARADA” CZERWONEGO KRZYŻA

Sekcja imprezowa oddziału łódzkiego P. C. K. zawiadamia, że tradycyjna maskarada Czerwonego Krzyża odbędzie się nie, jak dotychczas, w dniu 5 stycznia, a w sobotę, dnia 21 stycznia roku bież. Zaprośzenia i bilety wstępu na maskaradę do nabycia w biurze oddziału od 9 stycznia r. b.

Czerwony Krzyż tą drogą zaprasza wszystkich stałych sympatyków na zabawę, a komitet zapewnia, że ubawią się, jak zawsze, doskonale. Moc atrakcji, 2 orkiestry. Bufet we własnym zarządzie.

### ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem sekcji odczytowej łódzkiego P. C. K. w niedzielę, dnia 8 stycznia roku bież. o godz. 12 min. 30 w sali PKK, przy ul. Piotrkowskiej 190 p. dr. Józef Kalisz wygłosi odczyt n. t. „O transfuzji krwi”.

Wstęp bezpłatny.



## Wczoraj w Łodzi...

Ignacy WIKTORSKI (11 Listopada 138) zameldował w policji, iż Józef KARBOWIAK (Lublinek, domy magistrackie) przy zbiegu ulic Wileńskiej i Kapolewskiej skradł mu z kieszeni palta zł. 27,50 i zbiegł.

Do pracowni krawieckiej Zelmiana WAJNGARTENA (Narutowicza 9) dostało się dwóch złodziei, którzy skradli palto i marynarkę i zamierzali zbiec. Wdrożony natychmiast pościg doprowadził do ujęcia Joska MORTYNA (Kilińskiego 131). Kompan jego zdołał zbiec. Łup złodziejom odebrano.

Przy ul. Pogonowskiej 26 spadająca cegła rozbiła głowę Herszowi SZMERŁOWSKIEMU (Zawadzka 74).

Ofiarami poślizgnięć na ulicy padli: na ul. Nowozarzewskiej — Teodor LI-MANOWSKI (Piękna 31) — rozbił głowę, w Al. Unii — L. JAKOBI (Gdańska 113) — ciężkie zranienie kości kolanowej, na ul. Legionów — Szymon DYZENHAUS (Zawadzka 36) — ciężkie zranienie uda, przy ul. 6 Sierpnia — Pola BERLINER — ogólne obrażenia cieleśne, przy ul. Dworskiej 75 — Leokadia PORADA (Smugowa 10) — złamanie nogi, przy zbiegu ul. Andrzeja i Gdańskiej — Jan DOBRZAŁA (Kopernika 26) — złamanie nogi.

W swym mieszkaniu przy ul. Franciszkańskiej 29 targnął się na życie Mieczysław MENDEL, zażywając jody nie zmieszanej z kwasem solnym. W sta nie beznadziejnym odwieziono denata do szpitala im. Poznańskich. Przyczyna rozpacznego kroku — nieporozumienia rodzinne.

Na ul. Napiórkowskiego dostał ostrego ataku szalu Bolesław BRODZKI (Przedziałna 82). Przewieziono go do szpitala w Kochanówce.

Przy ul. Wolnej 10 targnęła się na życie Marianna TOMAŃSKA, zażywając jody, kwas solny i denaturat. Odwieziono ją do szpitala. Przyczyna — nieporozumienia rodzinne.

Opuścił szpital wywiadowca Stanisław GREŃDA, który przed kilku dniami wraz z towarzyszem Ulatowskim w czasie obławy został postrzelony przez złoczyńcę. Ulatowski nadal przebywa w szpitalu na kuracji.

Przy ulicy Śląskiej 43 doszło do krwawej masakry. W czasie wybiegu między domownikami właściciela domu, a lokatorami bójkę, poranieni zostali: Jan WAWRZYŃIAK, Bronisława WAWRZYŃIAK, Henryk NOWAKOWSKI i Helena MIAŻEK. (1)

# Pogrzeb ś. p. kardynała Kakowskiego

Trumna ze zwłokami złożona w podziemiach katedry

WARSZAWA, 4. I. (PAT). — Dziś odbyły się w katedrze św. Jana uroczyste nabożeństwa żałobne, a następnie pogrzeb ś. p. ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego, arcybiskupa metropolity warszawskiego. Trumna ze zwłokami zmarłego arcybiskupa spoczęła w dniu dzisiejszym w podziemiach katedry św. Jana do czasu, gdy zgodnie z wolą zmarłego, zostanie złożona na wieczny spoczynek do grobu na cmentarzu bródzińskim.

O godz. 10 uroczyste nabożeństwo pontyfikalne celebrował J. Em. ks. kardynał Hlond, prymas Polski w otoczeniu licznych duchowieństwa.

Obok trumny płonie 6 gromnic, u trumny widnieje jedynie wieniec Prezydenta Rzeczypospolitej. Z drugiej strony leżą ordeiry i odznaczenia zmarłego. Świątynia spowita jest czernią. Przed godziną 10 przybywa do katedry J. E. ks. nuncjusz apostolski Cortesi, zasiadając na miejscu, które

zwykle zajmował ś. p. kardynał Kakowski. Obok niego ustawiają się kawalerowie maltańscy.

O godz. 9.45 p. Marszałek E. Śmigły-Rydz, reprezentujący Pa na Prezydenta Rzeczypospolitej, przybywa do katedry. Pan Marszałek przy dźwiękach hymnu narodowego wysiada z samochodu i po przejściu przed frontem kompanii honorowej, ustawionej przed katedrą, wchodzi do świątyni w towarzystwie p. prezesa rady ministrów gen. Sławoj-Składkowskiego, zajmując miejsce nawprost ołtarza, w prezbiterium, na przygotowanym fotelu. Dalej zasiadają p. prezes rady ministrów gen. Sławoj Składkowski, marszałek senatu Miedziński, reprezentujący marszałka sejmu — wicemarsz. Surzyński. Po lewej stronie prezbiterium w krzesłach zajmują miejsca członkowie korpusu dyplomatycznego. Po prawej stronie zasiadli pp. ministrowie, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, podsekretarze

stanu, prezesi sądu najwyższego, prokuratury generalnej oraz najwyższego trybunału administracyjnego, generalicja, przedstawiciele władz administracyjnych z woj. Jaroszewiczem, władz miejskich z prezydentem m. st. Warszawy Starzyńskim. Za prezbiterium ustawili się przedstawiciele korpusu oficerskiego, a dalej w krzesłach zasiadli profesorowie wyższych uczelni oraz przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń społecznych.

O godz. 10 rozpoczyna się uroczysta msza święta pontyfikalna

Po ostatnich modlitwach trumnę ze zwłokami ś. p. ks. kard. Aleksandra Kakowskiego podjęli na barki księży, przynosząc ją przez nawę główną i prezbiterium, a następnie koło zachrystii do podziemi katedry św. Jana, gdzie spoczywać będą do czasu przeniesienia ich na cmentarz bródziński.

## Rewizja w lokalu Str. Narodowego

### Znaleziono broń niewiadomego pochodzenia

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym“ z dnia 4 stycznia r. b. zamieszczono notatkę jakoby w Łodzi w dniu 3 b. m. w czasie akademii żałobnej ku czci ś. p. Romana Dmowskiego, wkroczyła do lokalu, w którym odbywała się akademii, policja w liczbie kilkunastu ludzi i dokonała rewizji w lokalu i u obecnych na akademii.

Agencja prasowa „Iskra“ donosi, że w dniu 3 stycznia b. r. policja dokonała rewizji w lokalu zarządu okręgowego Str. Narodowego w Łodzi, przy czym w chwili wkroczenia policji do tego lokalu, odbywało

się tam zebranie partyjne Stronictwa Narodowego, a nie akademii ku czci ś. p. Romana Dmowskiego.

W wyniku rewizji znaleziono m. in. broń, której właściciela nie ustalono i na którą nikt z obecnych nie miał pozwolenia.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

## Sąd starościński skazał:

Leona BUKOWSKIEGO (Leleweła 34) na 3 tygodnie bezwzględno aresztu, za odmowę stawienia do zastępczej służby wojskowej.

5 osób na areszt bezwzględny do 14 dni za zakłócenie spokoju publicznego przez wywołanie bójek ulicznych.

3 handlarzy ulicznych na areszt bezwzględny do 7 dni za nielegalne uprawianie handlu i tamowanie ruchu.

4 właściciele przedsiębiorstw na grzywny do 200 złotych za niewpłacenie do ubezpieczalni społecznej potrąconych pracownikom składek. (1)

## TEATRY

TEATR MIEJSKI

Dziś i codziennie o 20.30 trzymająca widzów w nieustannym napięciu intelektualna sztuka Podora „Tajemnica lekarska“ w reżyserii Z. Biesiadeckiego.

W piątek o godz. 4 po poł. raz jeszcze jeden występ mistrza Ludwika Sołłkiewicza „Carze Pawle“.

TEATR POLSKI

Dziś o 20.30 nowa rewelacja teatru Polskiego, świetna sztuka Peyret Chappuis'a „Szaleństwo“ w reżyserii Wł. Krasnowieckiego.

W piątek o 16 i 20.30 operetka Hervego „Nitouche“ z Niną Wilińską w roli tytułowej.

FESTIVAL TAŃCA ARTYSTYCZNEGO  
W niedzielę o godz. 16.15 od 12 wiec się w filharmonii festival tańca artystycznego w wykonaniu Ireny Pruskiej, oraz solisty baletu opery warszawskiej Pawła Dobieckiego.

JEDYNE ABONAMENTOWE PRZEDSTAWIENIE

wesołej operetki „Nitouche“ w Teatrze Polskim urządzone przez Bibliotekę im. B. Borochowa, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50.

W piątek, 3 b. m. o godz. 8.30 wiecz. zostaje zorganizowane przedstawiienie abonamentowe wesołej operetki „Nitouche“ Hervego reżyseria L. Schillera.

Bilety po cenach abonamentowych do nabycia codziennie do piątku, dnia 6 b. m. do godz. 5 po poł. w bibliotece im. B. Borochowa, ul. Zachodnia 59, tel. 191-50.

Biblioteka czynna od 10 rano do 2 po poł. i od 4—10 wiecz.

TYSIĄCE

czytały  
najpoczątniejszą  
powieść dnia  
MARIU URNIEWSKIEJ

# Strachy

JUŻ  
w  
następnym  
programie  
kina  
„CASINO“

# Strachy

TYSIĄCE

muszą  
ten film  
zobaczyć!

KARWOWSKA — BODO — ANDRZEJEWSKA — WĘGRZYN — ĆWIKLIŃSKA — WOSZCZEROWICZ

## Wypadek w rzeźni

Przerażone zwierzęta ciężko poraniły robotnika

Wczoraj przed południem rzeźnia miejska przy ulicy Inży nierskiej 1 stała się terenem tragicznego wypadku.

W czasie uboju przerażone bydło zaczęło cisnąć się w stronę żelaznej ramy, odgradzającej je od miejsca dokonywania uboju.

W krytycznym czasie poza ramę wszedł robotnik rzeźni 39-letni Bronisław DORYŃ (Piasta nr. 7).

Zwierzęta wpadły na Dorynia i przycisnęły go do ramy.

Robotnik stracił przytomność. Zaalarmowano pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził u Dorynia zgniecenie krętki piersiowej, złamanie kilku żeber oraz ogólne ciężkie obrażenia cieleśne.

W stanie groźnym przewieziono go do szpitala im. Poznańskich. (1)

## Czy kierownik przedsiębiorstwa podlega przepisom ustawy o czasie pracy?

Sąd Najwyższy w jednym ze swych orzeczeń zajął się szczegółowo omówieniem roli i obowiązków pracownika zajmującego w przedsiębiorstwie handlowym stanowisko kierownika. Sąd Kasacyjny wyjaśnił, iż kierownik mogący, rzecz naturalna, godziny swej pracy dowolnie normować, np. kierownik salowy restauracji, nie może żądać wynagrodzenia specjalnego za godziny nadliczbowe, gdyż czas jego pracy jest od niego samego zależny, on czas ten normuje i wobec tego może pracę swą wykonywać tak, aby go-

dzin nadliczbowych nie pochłaniała. Wynagrodzenie kierownika, zdaniem Sądu Najwyższego, obejmuje ekwiwalent za jego pracę zwierzchnią (odpowiedzialność) itp. i przedłużenie czasu tej pracy jest zupełnie własnowolne, a zatem osobnego wynagrodzenia nie wymaga.

Nawiasem zaznaczyć należy, iż powództwa kierowników przedsiębiorstw o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe zostały w szeregu spraw przez wszystkie instancje oddalone.

## Dwie katastrofy samochodowe

KATOWICE, 4. I. (PAT) — Ze Śląska Opolskiego donoszą: Na szosie pomiędzy Dobrym i Kupami uległ katastrofie autobus, jadący z pola. Na skutek gołoledzi autobus zarzucił, staczając się do rowu. W katastrofie 8-miu pasażerów doznało lżejszych a 1 ciężkich obrażeń.

RYBNIK, 4. I. (PAT) — Dziś rano około godz. 6.30 w Rybniku autobus, kursujący na linii Katowice — Jastrzębie Zdrój, zderzył się z samochodem półciężarowym. Siłą zderzenia autobus został odrzucony w bok i wjechał w restaurację browaru żywieckiego. Oba wozy zostały mocno uszkodzone. Ofiar w ludziach nie było. W autobusie znajdowali się tylko szofer i konduktor. Kierowca ciężarówki i jego towarzysz odnieśli lekkie obrażenia na twarzy.

KALINÓWNA W FILHARMONII  
W sobotę o 21 wystąpi w sali filharmonii znakomita nasza artystka charakterystyczna Dora Kalinówna w calkowicie nowym, pełnym humoru programie piosenek, ciężkiej satyry i kapitalnych typów charakterystycznych.

## Na ławie oskarżonych

### Za czynne znieważenie policji skazany został szofer-awanturnik

Przed sądem grodzkim w Łodzi toczyła się w dniu wczorajszym sprawa przeciwko Eugeniuszowi BENDZE, szoferowi (Plac Reymonta 5).

Benda niejednokrotnie na postoju taksówek wywoływał bójkę i awantury, znęcając się nad słabszymi przeciwnikami.

W dniu 2 października r. ub. Benda znów wywołał bójkę. W trakcie bójkę nadbiegł posterunek kowy Jan Owczarek. Na widok posterunkowego Benda puścił swą ofiarę, rzucił się na policjanta i w pewnej chwili uderzył go w twarz.

Posterunkowy obezwładnił awanturnika i odstawił go do komisariatu.

W dniu wczorajszym oskarżony do winy się nie przyznał.

Sąd po rozpoznaniu sprawy skazał go na 6 miesięcy aresztu za obrazę policji i na 1 rok za czynne znieważenie.

Wobec zbiegu przestępstw sąd wymierzył łączną karę 1 roku więzienia.

## Zabawa karnawałowa Rodziny Policyjnej przy VII komisariacie

W dniu dzisiejszym o godzinie 21 w lokalu Związku inżynierów i architektów przy ul. Piotrkowskiej 53, rozpoczęła się szampańska zabawa karnawałowa, zorganizowana staraniem koła Rodziny Policyjnej przy VII komisariacie policji.

Doborowa orkiestra, przystępne ceny wejścia, tani i obficie zaopatrzone bufet wszystko to przyczyni się do oświetlenia najweselejszej zabawy karnawału, która trwać będzie do białego rana.

Niewątpliwie żądni wesołego spędzenia nocy karnawałowej łodzianie gromadnie pośpieszą na zabawę Rodziny Policyjnej.

## Budge pokonał Vinesa w trzech setach!

Oczekiwane z olbrzymim zainteresowaniem pierwsze spotkanie najlepszej rakiety świata i zwycięzcy Wimbledonu Donald Budge w Ellsworthem Vinesem zakończyło się niespodziewanie łatwym zwycięstwem Budge'a w trzech setach 6:3, 6:4, 6:2.

Był to pierwszy mecz Donald Budge w charakterze zawodowca.

Zawody odbyły się w słynnej nowojorskiej Madison Square Garden w obecności 16 tys. widzów.

## Stogowski i Staniszewski przenoszą się do Warszawy

Staniszewski z wileńskiego Ogniska ma się przenieść do Warszawy i zasilić sekcję hokejową Warszawianki. Warszawianka w ten sposób będzie miała dwa kompletne ataki.

Stogowski przenosi się również do Warszawy, najprawdopodobniej wstąpi on do Polonii.

## Z mistrzostw hokejowych Łodzi

Wobec odwilży dalsze mecze hokejowe o mistrzostwo łódzkiej klasy A i B, które miały się odbyć w ciągu najbliższych dni, pozostają pod znakiem zapytania. W tabeli mistrzostw kl. A prowadzi po zwycięstwie nad UT w stosunku 3:1 LKS lb, który ma obecnie największą szansę do tytułu mistrza.

## Łódź—Warszawa rewanżowy mecz tenisa stołowego

W dniu 13 stycznia odbędzie się w Łodzi rewanżowy mecz tenisa stołowego Łódź — Warszawa. Pierwszy mecz tych drużyn w tym sezonie, który odbył się przed kilku tygodniami w Warszawie, zakończył się zwycięstwem Warszawy w stosunku 6:3.

Do reprezentacji Łodzi przeciwko Warszawie zostali wyznaczeni: Hoffman, Pazi, Winsche (KPW), Osiecki, Grzeliński, Grzelczyk (Oratorium), Joskiewicz, Ajzeman (Hakoah) i Zajdeman (Makabi). Mecz odbędzie się w lokalu KPW przy ul. Karolewskiej 57.

## Na ringach polskich

DZIŚ W CZWARTEK wieczorem odbędzie się w Poznaniu międzymiastowy mecz bokserki Poznań — Berlin.

REPREZENTACJA AMSTERDAMU, która jest równoznaczna z reprezentacją Holandii, po rozegraniu meczu w Warszawie w dniu 15 b. m. spotka się w dniu 17 b. m. w Bydgoszczy z reprezentacją Pomorza.

JUTRO, W PIĄTEK odbędzie się w Warszawie mecz bokserki pomiędzy reprezentacjami klasy A i klasy B. W ostatniej chwili w składach drużyn zaszły bardzo duże zmiany. Walczyć będą ostatecznie według kolejności wag następujące pary (na pierwszym miejscu podajemy zawodników klasy A): Brzeczek — Rothole (ewent. Szatkowski); Moszczyński — Sieradzian; Czortek — Strykowski; Selma — Tomczyński; Grądkowski — Kolczyński; Słaz — Zych; Osuch — Łuka; Albert — Leśniowski; dodatkowo ma być rozegrana walka Woźniakiewicz — Kniga

# Zbyszko pertraktuje z Mike Jacobsem o mecz Chmielewski z Lou Brouillardem w słynnym Madison Square Garden

Chmielewski przeniósł się już z Bostonu do Nowego Jorku. — Zbyszko pertraktuje obecnie ze słynnym managerem amerykańskim Mike Jacobsem, tym sa-

mym, który aranżował spotkanie, Schmellinga, Baera, Louisa, o mecz w połowie stycznia r. b. z kanadyjczykiem Lou Brouillardem, bokserem o słynnym nazwisku i wielkiej klasie.

Gdyby pertraktacje powiodły się, wówczas walka odbywałaby się w słynnej nowojorskiej hali sportowej Madison Square Garden.

# Dlaczego nie walczy Pisarski w niedzielnym meczu Łódź-Toruń

„Centrosport“ przynosi nam zestawienie par na niedzielny mecz Łódź — Toruń, w którym niestety nie widzimy naszego dynego reprezentanta barw państwowych Józefa Pisarskiego. Przed dwoma dniami „Centrosport“ przyniósł wiadomość, że Pisarski jest już zdrow po walce z Raadikiem i że jutro, w piątek, walczyć będzie w Ostrowcu w meczu Geyer — KSZO. Dlatego też nie możemy sobie wytłumaczyć jego absencji w meczu niedzielnym, tym bardziej, że w tydzień później Pisarski startować ma w Sztokholmie, w ramach meczu międzypaństwowego Polska — Szwecja.

Albo Pisarski jest zdrow i może walczyć jutro i w niedzielę, albo też nie czuje się najlepiej

i wówczas nie może jechać do Sztokholmu, tym bardziej, że i forma jego obserwowana na ostatnich dwóch pojedynkach z szwajcarem Schorerem i estończykiem Raadikiem pozostawiała wiele do życzenia.

W interesie sportu polskiego

## Dlaczego?

Pod adresem kapitana związkowego ŁOZB kierujemy zapytanie, dlaczego do dnia dzisiejszego nie ukazało się jeszcze zestawienie składu na mecz z Toruniem, który odbędzie się w niedzielę? To nie jest zgodne z przepisami, ani też nie świadczy najlepiej o przygotowaniu do meczu.

należy czym prędzej sprawę tę wyjaśnić.

Skład Łodzi na mecz z Toruniem jest następujący: Rossman (H), Marcinkowski (IKP), Spodenkiewicz (IKP), Kowalewski (IKP), Szczapiński (Zjedn.), Nie wadził (Sokół), Moszkowicz (H) i Pietrzak (IKP).

Skład Torunia jest następujący: Jarnuszewski, Grabowski, Igielski, Wrzesiński lub Krzemieński, Lelewski, Wezner, Pietras i Leśniak. Drużyna toruńska oparta jest na kłobowym Gryfu. Jedynie Leśniak jest wypożyczony z inowrocławskiej Goplanii.

W tydzień później Łódź walczy ze Śląskiem w Sosnowcu i skład będzie ten sam, co przeciwko Toruniowi.

# Epilog sprawy Kusocińskiego

Wiceprezes WOZLA p. Zuber zdyskwalifikowany na 6 miesięcy

Zarząd PZLA, rozpatrując na onegdajszym posiedzeniu głośną sprawę nagród, jakie otrzymali zawodnicy Noji i Kusociński w biegu na 5 klm. o mistrzostwo Polski, doszedł do przekonania, że choć sama intencja nagrodzenia dwóch znanych biegaczy za ich wspaniałą walkę w najciekawszym punkcie programu mistrzostw mogłaby być uznana za słuszną, to jednak sposób i okoliczności, w jakich to zostało przeprowadzone nie były właściwe. Skutkiem tego sprawa ta, stanowiąc przekroczenie istniejących przepisów, wymagała dokładnego zajęcia się nią przez władze lekkoatletyczne. Będąc w posiadaniu materiału dowodowego, dostarczonego przez zarząd okręgu warszawskiego i specjalną komisję WOZLA dla tej sprawy oraz na zasadzie własnego dochodzenia, zarząd PZLA stwierdził, że w samej sprawie nagród zaszło szereg niedociągnięć, jak nieoficjalny charakter wręczenia nagród, rozpiętość wartości i cen obu nagród, nie przeprowadzenie całej sprawy na posiedzeniu zarządu lecz jedynie drogą ustnego porozumienia, udział zawodników w wyborze nagród i sposób zakupu nagród.

Stwierdzono przy tym, że odpowiedzialność za te niedociągnięcia spada głównie na wiceprezesa sportowego okręgu p. Zuber, który z tytułu swego mandatu był głównym organizatorem zawodów.

Odnosnie obu zawodników, Kusocińskiego i Nojego, zarząd PZLA doszedł do przekonania, że gdyby nie zaniedbano formal-

ności, nie byłoby oni w tej sprawie nawet pośrednio zaangażowani.

Po zapoznaniu się ze sposobem przeprowadzenia całej sprawy na terenie okręgu i uchwałą komisji WOZLA, zarząd PZLA przyszedł do wniosku, iż uchwała komisji WOZLA, była nieformalna co do wysokości kary i po fraktował decyzję komisji jedynie jako wniosek. Po rozpatrzeniu się w całokształcie sprawy, zarząd P. Z. L. A. doszedł do przekonania, że wymiar kary, zaproponowany przez komisję był zbyt surowy, komisja nie wzięła bowiem pod uwagę w całej rozciągłości okoliczności łagodzących, jak np. pewien nieporządek organizacyjny, zasługi sportowe Kusocińskiego oraz pracowitość, żywotność i bezinteresowność p. Zuber, który w ciężkich warunkach zmuszony był brać na siebie niemal całą robotę sportową w okręgu w ogólności, a organizację mistrzostw Polski w danym szczególnym wypadku.

Biorąc pod uwagę te okoliczności łagodzące, zarząd PZLA zdecydował się ukarać p. Feliksa Zuber 6-miesięczną dyskwalifikacją, zaś zawodników Kusocińskiego i Nojego ostrzeżeniem. W postępowaniu p. Malka nie dopatrzono się przekroczenia organizacyjnego.

Jednocześnie zarząd PZLA dla

LEKARZ - DENTYSTA  
**TEOFILA LANDSBERG**  
Sienkiewicza 6  
tel. 209-07. Przyjm. 10-1, 3-7

## Jutro ciekawy mecz CWS (W-wa) — Hakoah

Jutro, w piątek, rozegrany zostanie w Łodzi ciekawy mecz bokserki między stołeczną drużyną CWS a ruchliwym Hakoahem.

Program meczu przewiduje następujące walki:

Waga musza Kwieciński (C. W. S.) — Rossman (H), waga kogucia Głomek (CWS) — Tauber (H), waga piórkowa Lipiński (CWS) — Białystok (H), waga lekka Abramczyk (CWS) — Wdowiński (H), waga średnia Całka (CWS) — Jabłoński (H), waga półciężka Karpiński (CWS) — Waldman (H) i waga ciężka Ciążela (CWS) — Moszkowicz (H).

Z wymienionych par specjalnie ciekawie zapowiadają się walki Abramczyk — Wdowiński (Abramczyk pokonał przed kilku tygodniami reprezentanta Polski Kowalskiego), Całka — Jabłoński, Karpiński — Waldman (Karpiński jest b. reprezentantem Polski) i Ciążela — Moszkowicz (Ciążela walczył już w Łodzi w barwach reprezentacji Białegostoku i reprezentacji Warszawy).

Mecz odbędzie się w sali Filharmonii o godz. 12 w poł.

Ceny biletów od zł. 1.

## Wicemin. Bobkowski o mistrzostwach narciarskich świata

Dn. 7 stycznia o godz. 19.50 Polskie Radio poda przemówienie przewodniczącego komitetu organizacyjnego mistrzostw narciarskich świata w Zakopanem, wiceministra Bobkowskiego.

P. minister mówić będzie o roli zawodów F. I. S. dla polskiego sportu narciarskiego oraz o ich znaczeniu propagandowym dla turystyki polskiej, jak i zagranicznej.

**POM**  
Piotrkowska 121  
POWRÓCIŁA Z PARYŻA  
PRZYJMUJE OD 4 DO 7-ej PO POL.



Sezon skoków narciarskich — rozpoczęty.

# Co będziemy eksportować na Litwę?

Nowa umowa handlowa stwarza możliwości wywozu dla przemysłu włókienniczego

Jak już donosił „Głos Poranny“, w dniu 22 grudnia r. ub. została podpisana w Kownie polsko - litewska umowa handlowa.

Umowa składa się z 3 części, a to: 1) z układu handlowego, 2) z porozumienia kontyngentowego i 3) z protokołu taryfowego.

Artykuł pierwszy układu handlowego zawiera pełną obustronną klauzulę największego uprzywilejowania. Na podstawie K. N. U. władze celne polskie i litewskie będą stosowały do towarów, pochodzących z obu krajów najniższe cła, przewidziane w taryfach celnych. Na podstawie tego artykułu również osoby fizyczne, jak i przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe i organizacje gospodarcze, działające zarówno na podstawie prawa handlowego, jak i cywilnego, będą traktowane w Polsce i Litwie, jako osoby względnie przedsiębiorstwa kraju najbardziej uprzywilejowanego.

Art. 3 i 4-ty traktują o świadectwach pochodzenia i kartach legitymacyjnych dla komiwojażerów. Komiwojażerowie będą traktowani na zasadzie największego uprzywilejowania. Art. 5 stwarza podstawy prawno - unowne dla wszelkich zagadnień, związanych z

transzystem i komunikacją kolejową.

Art. 8 zawiera postanowienia o ratyfikacji i określa, że umowa jest zasadniczo zawarta na 2 lata z tym, że w 1-ym roku układ nie może być wymówiony. Po upływie roku układ może być wypowiedziany każdej chwili po uprzedzeniu 6 - miesięcznym.

Porozumienie o wymianie handlowej polsko - litewskiej jest oparte na przydziale dewiz w ramach ustalonych stosownie do ilościowej wymiany towarowej. Dla rozwoju obrotów handlowych została przyjęta zasada równowagi bilansu handlowego dla obu stron. Dla przeprowadzenia korektury i ew. rozstrzygnięcia wszelkich kwestii wątpliwych lub spornych, jakie mogłyby wynikać, zostały powołane dla obu stron komisje, które będą mogły załatwiać sprawy, nie cierpiące zwłoki w drodze bezpośredniego porozumienia się pomiędzy sobą. Jeśli po upływie 6 miesięcy od wejścia w życie porozumienia okazało się, że powstały rażące odchylenia od ustalonej równowagi na korzyść jednej ze stron, obie komisje mają możliwość łącznego zebrania się, tworząc wówczas komisję mieszana polsko - litewską dla zaradzenia temu. Przewidziane jest poza tym, że komisje zbiorą się w pierwszym roku obowiązywania umowy dwukrotnie.

Porozumienie wejdzie w życie z układem handlowym prawdopodobnie około 20 stycznia r. b.

i będzie obowiązywać przez rok.

Lista artykułów, jakie do Litwy będziemy mogli eksportować, jest dość zróżnicowana i obejmuje następujące towary: chmiel, nawozy sztuczne (z wyjątkiem superfosfatu), nasiona kwiatów, drzewka owocowe, cement, wyroby sanitarne z fajansu, szkło i wyroby szklane, przetwory chemiczne, wyroby farmaceutyczne, wyroby kosmetyczne, surowkę żelazną, żelazo walcowane, cynk i blachę cynkową, wyroby platerowe, wyroby z żelaza lanego, podkowiaki, materiały wzbuchowe, maszyny rolnicze, radioaparaty, książki, płyty gramofonowe, filmy naświetlane, tapety, bibułę papierosową, papier fotograficzny, przedzę ze sztucznego jedwabiu, bawełniane, cerate, filce, tkaniny techniczne, kapelusze filcowe i olówki.

Z Litwy do Polski będą mogły być importowane: siemię lniane, szczupaki, sandacze, leszczę, miód, ochra, skóry surowe, skóry twarde w kuponach i słupkach, zamsze, chrom - chevreaux i t. p. szmaty, celuloza, cegła asfaltowa do budowy jezdní, żelastwo, książki, płyty gramofonowe, filmy naświetlone i t. p. Prócz tego dla obu stron została przewidziana możliwość przywozu różnych artykułów, nie określonych w listach towarowych. Zadaniem tej listy kontyngentowej jest umożliwienie rozszerzenia wzajemnych obrotów w okresie po czątkowym, który właściwie będzie okresem eksperymentalnym dla obu stron. Plafon po obu stronach jest oceniony na sumę około 6,5 mln. zł.

Trzecią część umowy stanowi protokół taryfowy, który przewiduje okresowe zniżki celne dla ryb słodkowodnych litewskich.

Niezależnie od tego Polska zobowiązała się do korzystania z tranzytu litewskiego w wysokości 450 tys. litów i przera-biania materiałów drzewnych w Kłajpedzie na sumę 750 tys. litów. Tymczasem w takiej wysokości będziemy zobowiązani dostarczyć drzewo do tartaków litewskich.

## Za półtora miliona tkanin jedwabnych i lnianych

Układ handlowy polsko - litewski przewiduje import z Polski do Litwy tkanin jedwabnych i lnianych na sumę półtora miliona litów.

W związku z tym koła litewskie zakładają spółkę akcyjną dla handlu tymi towarami z Polski. Kapitał zakładowy tej spółki ma wynieść około 500.000.

Jednocześnie, według wiadomości „Memeler Dampfboot“, przywóz polskich wyrobów włókienniczych na Litwę ma zmonopolizować w swych rękach Zw. Litewski. Kup. Chrześc. „Verslas“, przywóz zaś żelaza spółdzielnia „Lietukis“, w której ręku znajduje się cały eksport zboża litewskiego i import maszyn rolniczych.

## Spokój na giełdzie

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj naogół utrzymana. Transakcje były normalne przy usposobieniu spokojnym.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna poprawiła się o 25 pkt. Za grubsze odcinki placono 65,25, żądano 65,75, za drobne — 65,75 kupno, 66,25 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna, po onegdajszej poprawie miała tendencję zniżkową. I em. obniżyła się o 15 pkt. i obracano nią po 85,50 kupno, 86 sprzedaż, natomiast II em. straciła 75 pkt. i placono za nią 84,50, żądano 85.

4 proc. prem. pożycz. dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po 41,75 w placienu, 42,25 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna również nie zanotowała zmian. Nadal obracano nią po 66 kupno, 66,50 sprzedaż za odcinki grubsze i 65,75 sprzedaż — za drobne.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V obracano nimi po 63,75 w placienu, 64,25 w żądaniu.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 miały tendencję zniżkową, jakkolwiek niejednolita: odcinki grubsze straciły 65 pkt. i obracano nimi po 72,50 w placienu, 73 w żądaniu, natomiast drobne obniżyły się tylko o 25 pkt. do poziomu 74,50 kupno, 75 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi po kilkudniowej przerwie znów były wczoraj notowane. Obracano nimi po kursie 65,75 w placienu, 66,25 w żądaniu.

6 proc. obligacje m. Warszawy 8 i 9 em. nie zanotowały zmian. W dalszym ciągu obracano nimi po 79,75 kupno, 80,25 sprzedaż.

3 proc. renta ziemiska: obracano jedynie odcinkami po 1000 zł. po kursie poprzednim: 53,75 w placienu, 54,25 w żądaniu.

Na rynku akcyjnym — tendencja niejednorodna. Akcje Banku Polskiego nie zanotowały zmian i nadal obracano nimi po 138,50 kupno, 139,50 sprzedaż. Natomiast akcje Banku Handlowego w Warszawie po jednodniowej przerwie w notowaniach, poprawiły się o 150 pkt. osiągając kurs 57 w placienu, 58 w żądaniu.

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 287,20, Bruksela 89,10, Kopenhaga 109,10, Helsingfors 10,79, Londyn 24,43 Nowy Jork — kabel 5,28,50, Ostl. 122,70, Paryż 13,87, Sztokholm 126, Me diolan 27,82, Zurych 119,15. Bank Polski płacił za banknoty amerykańskie 5,25, kanadyjskie 5,20, floreny holenderskie 286,20, franki francuskie 13,81, szwajcarskie 118,65, funty angielskie 24,34, guldeny gdańskie 99,75, belgi belgijskie 88,85, korony czeskie odcinki do 100 koron 10,40, korony norweskie 122,05, duńskie 108,55, szwedzkie — 125,35, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16, marki fińskie 10,65, niemieckie srebrne 84. 1 gram czystego złota wynosił 5,9222.

### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 85 — 85,75, II em. — 84,75, 4 proc. do larowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 65,50, odcinki po 100 zł. — 66, 4 proc. konsolidacyjna 66,25, drobne odcinki 66, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 73 — 72,25 — 73, odcinki po 1.000 zł. — 74,75, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65,50 — 65,75 — 65,50, drobne odcinki 66, 4 i pół proc. ziemskie 64, 4 proc. ziemskie 54,25 — 54,50, 6 proc. obligacje Warszawy 8 i 9 em. 80.

### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była utrzymana, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 139, Bank Handlowy 57,50, Cukier 35,25 — 35, Wegiel 34,63, Ostrowiec 68,50 — 68,75 — 68,50, Starachowice 46,50 — 46,75.

W obrotach prywatnych: 3 proc. państwowa renta ziemiska odcinki po 1.000 zł. — 54, 5 proc. Warszawy stare 79,50 — 79,25.

### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupno		
Dolarówka	42,00	41,75
Inwestycyjna I em.	86,00	85,75
Inwestycyjna 2 em.	85,50	85,25
Wewnętrzna	65,25	65,00
Bank Polski	139,00	138,50
Konsolid.	66,25	
Konwers.	69,00	
Tendencja utrzymana.		

### GIEŁDA ZBOŻOWA

Jęczmień brow.	17,75	18,25
Jęczmień przem.	16,25	16,75
Otręby pszenne gr.	11,25	11,50
Otręby pszenne śr.	11,00	11,25
Rzepak ozimy	48,00	50,00
Gryka	20,50	21,00
Kasza gryczana	37,00	38,00
Siemię lniane	55,00	56,00
Makuch lniany	20,50	22,50
Makuch rzepakowy	13,50	14,50
Kończyna czerwona kaniaki o czyst. 97%	85,00	11,00
Reszta notowań bez zmiany		
Tendencja na żyto i pszenice żywna, na jęczmień i owies spokojna, na strączkowe zwyżkowa.		
Ogólny obrót: 1.955 tonn.		

## Ograniczenia dewizowe w Japonii

Na podstawie zarządzenia ministra finansów każdy obywatel japoński może wywieźć tylko 100 jenów rocznie.

Dotychczasowa maksymalna granica wynosiła 1.000 jenów. — Zarządzenie to stanowić ma wstęp do zaostrzenia kontroli dewizowej w Japonii.

## Bat'a w Ameryce

W ciągu najbliższych miesięcy ma być uruchomiona w Ameryce fabryka obuwia Bat'y w Belcamp, w stanie Maryland.

Wobec poważnych trudności, na jakie napotykał ostatnio eksport obuwia czeskiego do Stanów Zjednoczonych, które uważały wywóz ten za dumpingowy, — podjęta została inicjatywa budowy fabryki w celu utrzymania zbytu obuwia czeskiego na dotychczasowym poziomie.

Eksport Bat'y do Stanów Zjednoczonych utrzymywał się w granicach 4 milionów par rocznie, wartości ponad 85 milionów koron.

# Komisja eksportowa w Łodzi

Nowe możliwości wywozu dla włókiennictwa

Pragnąc intensywniej zekskportować się z potrzebami naszego przemysłu eksportującego, komisja popierania eksportu postanowiła na jednym z ostatnich posiedzeń odchylić od czasu do czasu swe posiedzenia w siedzibach izb przemysłowo - handlowych, specjalnie za interesowanych w pewnych działach wywozu.

Przy tej sposobności członkowie komisji zwiedzą zakłady przemysłowe, które w obecnym momencie najbardziej zainteresowane są w podźwignięciu eks-

portu, zwłaszcza na rynki zamorskie.

W programie posiedzeń komisji jest m. in. i Łódź.

Zwrócić przy tym należy uwagę, że przed eksporterami polskimi otwierają się nowe możliwości zbytu.

Ostatnie wydarzenia polityczne sprawiły, że przemysł polski może ubiegać się o epanowanie tych pozycji w eksporcie, które dawniej posiadały Czechosłowacja lub Niemcy.

W ostatnich czasach notuje się następujące fakty: Czecho-

słowacja straciła około 95 proc. produkcyjnych okręgów szklarskich na rzecz Niemiec; liczni importerzy z Południowej Ameryki odwołują zamówienia w Czechosłowacji z powodu nie wywiązywania się w terminie czeskich firm eksportowych z przyjętych zobowiązań; Stany Zjednoczone pragną zmienić dotychczasowe stawki cłowe; kraje anglosaskie okazują co raz bardziej wyraźną niechęć do nawiązywania, względnie podtrzymywania stosunków gospodarczych z Niemcami.

# Kupiectwo przechodzi do przemysłu

Nowe przedsiębiorstwa włókienniczej Łodzi

W handlu łódzkim zanotowa no ostatnio wycofywanie się nie których elementów kupieckich i zamierzone angażowanie ich w produkcję.

Występuje to najwyraźniej w dziale galanterii, gdzie ostatnie cztery poważniejsze sklepy przy ul. Nowomiejskiej likwidują się, a właściciele ich zamierzają rozpocząć fabrykację tych artykułów.

Przyczyny tego zjawiska są następujące:

1. Rentowność handlu włókienniczego w ostatnich latach poważnie się obniżyła.

2. W obecnym okresie produkcja przedstawia dla osób zainteresowanych znacznie większą wartość, jako źródło utrzymania. Produkcja bowiem jest bardziej stała i bardziej związana ze stanem gospodarczym pod względem formy, handel natomiast jest związany o wiele luźniej. Można go łatwiej wyeliminować z życia gospodarczego, wreszcie w związku z ew. przeobrażeniami natury politycznej.

Jednocześnie daje się również

zauważyć proces angażowania się elementów finansowych przede wszystkim zaś dyskontów prywatnych w produkcji.

Produkcja włókiennicza, zasiloną w nowe siły, może się w r. b. rozwinąć na szerszą skalę. Jak wpłynie to na kształtowa-

nie się sytuacji w przemyśle włókienniczym, trudno przewidzieć, gdyż zależy to od tego, czy świeże przedsiębiorstwa nie będą psuły rynku i czy zdołają przystosować się do warunków na tym rynku.

## Narazie — mniej patentów pomimo zahamowania likwidacji firm

Wykupowanie świadectw przemysłowych odbywa się w Łodzi w r. b. naogół w powolniejszym tempie, aniżeli w r. ubiegłym.

Związki, które wykupują świadectwa dla swoich członków, stwierdzają, że dotąd tylko 60 procent producentów i kupców zaopatrzyło się w patenty.

Spadek ten nie świadczy jednak o zwiększonej ilości zlikwidowanych firm, gdyż procesy likwidacyjne zostały zahamowane. Tak np. w zarobkowym przemyśle tkackim, gdzie co rok miały miejsce liczne likwidacje, zanotowano likwidację tylko jednej firmy.

Likwidacje, które ostatnio nastąpiły, nie są rezultatem działalności tych przedsiębiorstw w r. ub., ale wynikiem niezbyt rentownej pracy w ciągu ostatnich lat.

Mniejsza liczba nabytych do tej pory świadectw przemysłowych świadczy tylko o przejściowych trudnościach finansowych, w jakich znalazły się poszczególne firmy pod koniec grudnia w związku z niekorzystnym ulatnieniem miesiąca.

Przeważa opinia, że w najbliższych tygodniach większość firm, które nie wykupiły świadectw przemysłowych, uskuteczni to.

**Przemek od BOLU GŁOWY**  
 OLA DOROSZYCA ZE ZN. FABR.  
**KOWALSKINA**  
 stosuje się również  
**PRZY PRZEZIEBIENIU**  
**GRYPY i KATARZE**



# MIMOZA

od 1 I do 9 I

Potężny dramat p. t.

# GRANICA

R. gł.: Barszczewska, Zelichowski, Pichelski, Cybulski, Cwiklińska i inni.

Nast. program: „Wróc, moja maleńka”, „Czarny Księżyć”  
 Pocz. seansu o g. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p. ostatni o godz. 9 wiecz.

## Ogłoszenia drobne

### Lokale

ZŁ. 50.— KWARTALNIE 1 pokój, zł. 125 kwartalnie 1 pokój z kuchnią; zł. 180.— kwartalnie 2 pokoje z kuchnią; 3—4—5—6-cio pokojowe mieszkania; pokoje meblowane oraz garsoniery od zł. 20.— poleca Biuro „Zenit”, Piotrkowska 82, telefon 260-25.

DO WYNAJECIA duż. frontowy, świeżo wyremontowany pokój z niekrepującym wejściem dla jednej lub dwóch osób od zaraz. Nawrot 1-a m. 27 od 12—5, tel. 118-19.

2 POKOJE z kuchnią, z wszelkimi wygodami, I piętro od zaraz do wynajęcia. Magistracka 20, u dozorczy. 13—3

2 POKOJE z kuchnią, wyremontowane, ul. Południowa 7, do wynajęcia. Dozorca wskazuje.

POKÓJ o dwóch oknach, 1-sze piętro do wynajęcia. Nawrot 34, m. 4.

Podaje się do wiadomości wierzycieli firmy  
**PRZEDZALNIA WOLF FRENKEL**  
 że pr. posiedzenie wierzycieli odbędzie się w piątek, dn. 6/1 39 o godzinie 16-ej min. 30 w lokalu Klubu Towarzystwa przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi, ul. Piotrkowska 73, celem porozumienia się i powzięcia stanowiska w związku z wniesieniem podania o otwarcie postępowania układowego.  
 Wstęp na powyższe zebranie przysługuje jedynie wierzycielom osobiście lub należycie legitymującym się pełnomocnikom.  
 Prosimy o punktualne przybycie.  
 Grupa wierzycieli Sekcji Importerów Surowców włókienniczych przy Stowarzyszeniu Kupców m. Łodzi

POKÓJ o 1 oknie z wodą bieżącą i gazem oraz elektr., wejście z klatki schodowej, I p., Piotrkowska 18, m. 28.

POKÓJ el. meblowany, telefon i łazienka, ew. z utrzymaniem do odziania. Zagajnikowa 16, tel. 186-79, 19—2

**Nauka i wychowanie**  
 ANGIELSKIEGO udzielam gruntownie nowoczesną metodą. Ceny przystępne. Dzwonić: tel. 127-52, od 3—5 po poł. —3

POSZUKUJE inteligentnej wychowawczyni (izr.) do czteroletniej dziewczynki. Zysser, P. O. W. 10.

### Posady

SAMODZIELNY buchalter - korespondent, piszący biegle na maszynie, z długoletnią praktyką, z pierwszorzędnymi referencjami poszukiwany. Oferty do admin. sub „Poważna firma”.

### Uzdrowiska

ZAKOPANE. „ANASTAZJA”, pensjonat komfortowy, ciepła i zimna woda, kuchnia wykwinna, czynny cały rok ul. Zamojskiego, tel. 13-44, 000—30

### Różne

ZAGINAŁ, weksel na zł. 500.— pl. 30 czerwca 1939 r. w Łodzi, z wyst. P. Liberman, zlec. Sz. Lubiński, u-nieważnia P. R. Liberman, Bydgoszcz, ul. Sterlinga 5.

ZGUBIONO kwit Elektrowni Łódzkiej za nr. 36769 z dn. 25.8 1926 r. na zł. 20.— na nazwisko Hendeles H., Główna 62.

WSPÓLNIK poszukiwany do poważnego przedstawicielstwa. Oferty „Samochody” „Głos Poranny”, Piotrkowska 70.

## PRZEJAZDY DO PALESTYNY

via Constanza, Triest i Marsylia

załatwia:

### Wagons-Lits//Cook

Piotrkowska 68, tel. 170-70.

**KINO TON**  
 Kopernika 16, tel. 140-72

Dzisiaj premiera!  
 Fascynująca gwiazda ekranu **ZARAH LEANDER**  
 w potężnym filmie żywym p. t.  
**„MARNOTRAWNA CÓRKA”**  
 Pocz. w dni powsz. o g. 4, w soboty o g. 2, w niedziele i święta o 12

**Kupujcie z I-go źródła**

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych  
 Łóżek metalowych  
 MATERACY wysielanych  
 MATERACY sprężyn.  
 Łóżek połowych  
 w fabrycznym składzie „DOBROPOL”

ŁÓŻEK komodowych  
 WYŻMACZEK marki „Rubber”  
 LODOWEK  
 LEŻAKÓW, HAMAKÓW  
 ROWERÓW i drezyn  
 Łódź, Piotrkowska 73 w podw. Tel. 159-90

**Cukiernia „ZRODŁO”**  
 Przejazd 1 — tel. 209-87  
 poleca  
**Paczki wyborowe**  
 2 szt. 25 gr.  
**Ciastka**  
 po 20 gr. szt.  
 Uwaga: Do każdego kupionego 5-ciu ciastek 6-te liczymy tylko 5 gr., wyjątek kremówki

**DOKTOR KLINGER**  
 SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKORNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17  
 GODZINY PRZYJEC: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

**Dr. Jerzy TENENBAUM**  
 CHOROBY WEWNĘTRZNE  
 powrócił i przeprowadził się na ul. Piłsudskiego 23, telef. 213-10  
 przyjmuje od 5—7.

**Dr. Ludwik Falk**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 Nawrot 7, tel. 128-07  
 10—12 i 5—7

**Higiena to zdrowie!**  
 Cyklinowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzanie elektroluxem. Renowacja linoleum. Pakowanie okien i drzwi.  
**J. HUPERT i S-ka**  
 Piotrkowska 44, tel. 202-14.

**KINO METRO**  
 PRZEJAZD 2

Pocz. o g. 4

Dzisiaj następn. film arcydzieło, który wzbudził zachwyt całego świata  
**„WIEZIENIE BEZ KRAT”**  
 W roli głównej: **CORINNE LUCHAIRE.**  
 Piękny film, poruszający aktualne zagadnienia miłości i wolności kobiety.

**RAKIETA**  
 Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dzisiaj premiera!

**MICHELE MORGAN**  
 największa gwiazda kinematografii francuskiej, bohaterka filmów „Zbłądziłem” i „Ludzie za mgłą” w najnowszym arcydziele p. t.  
**„ZGRZESZYŁAM”**  
 (Gribaulte)  
 Początek w dni powsz. o godz. 4-ej, w niedziele i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

**Dzisiaj i dni następnych**  
 szlagierowa komedia **„PAWIEŁ I GAWIEŁ”**  
 oparta na motywach bajki Aleksandra hr. Fredry.  
 W rol. gł.: **H. Grossówna, E. Bodo, A. Dymśa i J. Orwid**  
 Ceny miejsc: I m. 1,00, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc  
 W niedziele i święta nieważne. — Pocz. przedst. w dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

**Ugłoszenia**  
 za wiersz milimetry i szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.